Nr. 247. We Lwowie Sobota dnia 25. Października 1884. Rok XVII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego" ulica Jagiellońska liczba 14.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg. do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji *Dziennika Polskiego* plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Moose, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit)).

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Polityczne kazanie „Fremdenblattu."

Półurzędowy organ ministerstwa spraw zagranicznych, a z porządku rzeczy dzisiejszy przybo czny organ p. Kalnoky'ego, u którego obowiązek objektywności i bezstronności, przywiązanej do urzędu kanclerza państwa, schodzi na drugi plan, jeśli tylko idzie o okazanie nietylko niechęci, ale nawet nienawiści do wszystkiego co polskie, organ więc wszelkiej polityki, wszelkich sojuszów, wszelkich poglądów, zapatrywań i dążności politycznych, jednem słowem XXXVIIIletni *Fremdenblatt* uznał *a propos* rozlicznych komentarzy do enuncjacyj Tiszy w Izbie węgierskiej za stósowne rozprawić się nasamprzód z jakiemś niewymienionem pismem wiedeńskiem, następnie z korespondentem z Wiednia do berlińskiego *Tageblattu*, a w końcu z korespondentem wiedeńskim do *Czasu* i z samymże *Czasem*, pomawiając wszystkich w czambuł o „mistyfikowanie opinji publicznej i rozmyślne zamroczenie sytuacji politycznej — głównie zaś o zamierzone zamącenie porozumienia pomiędzy Austro-Węgrami, Niemcami i Rosją."

Według oskarżeń *Fremdenblattu* miały w celach tendencyjnych rozejść się w świat telegramy z Berlina, oparte na artykule *Tageblattu*, który w tym dzienniku wcale nie był drukowany. *Czasowi* zarzuca, że umieścił korespondencję z Wiednia w numerze z dnia 19. bm., której treść była telegrafowana *Pester Lloydowi* już d. 18. bm. *Fremdenblatt* nie wie widocznie, lub nie chce o tem wiedzieć, że dzienniki polskie wychodzą z datą dnia następnego.

Organ Kalnoky'ego zarzuca *Czasowi*, że usiłuje osłabić istotę przymierza Austrji z Niemcami i wzniecić nieufność pomiędzy Austrją i Rosją. W dalszym toku swego kazania peroruje *Fremdenblatt:*

„Szczerze żałujemy, że *Czas*, organ stronnictwa umiarkowanego i dbałego o interesa monarchji, kreśli obraz polityczny, niezgodny z prawdą i nie licujący ze znanemi tendencjami tegoż dziennika... Żałować należy, że kiedy kompetentne sfery galicyjskiego polonizmu usiłują szczerze unikać wszystkiego, coby je mogło wprowadzić w sprzeczność z polityką państwa i ściągnąć na nie podejrzenie zamierzonego wzniecania niepokoju, krakowski *Czas* otwiera kolumny swoje politycznym manewrom, lekkomyślnym, fantastycznym, a nawet bezwzględnym kombinacjom, mogącym być zasiewem zaniepokojenia i nieufności."

Widzimy, że nawet *Czas* staje się już podejrzanym a może i straszuym kalnokowskim półurzędowcom. Nie chcąc stać się winnymi anachronizmu, nie występujemy bynajmniej w obronie zaatakowanego przez *Fremdenblatt* pisma podwawelskiego. W uzupełnieniu poruszonej kwestji, podajemy poniżej wiedeńską depeszę i korespondencję, które *ad hoc Czas* odebrał i w ostatnim swym numerze umieścił:

„Wiedeń 22. października. *Fremdenblatt* występuje przeciw korespondencjom i wywodom *Czasu*, i nazywa je niepokojącemi, nie osłabiając ich jednak żadną pozytywną wiadomością. *Fremdenblatt* okazuje tylko nerwowość i nieprzyjemną wrażliwość znanego a inspirującego ten dziennik źródła. Uwagi *Fremdenblattu* muszą tem bardziej zadziwiać, gdyż, jak się dowiaduję, istniały ważne, a przez interesa państwa wskazane przyczyny, tudzież względy roztropności, które spowodowały nieodnowienie pisemnego traktatu między Austrją a Niemcami. Wyłuszczenie tych motywów przezorności, któremi kierowało się austrjackie Ministerstwo spraw zagranicznych, podaję w jednocześnie wysłanym liście".

„*Sie wollen nicht recht anbeissen;* dzienniki półurzędowe i te, które bezwarunkowo na kodeks podwójnego przymierza przysięgają, tak tutaj, jak i w Peszcie, znajdują się w prawdziwych opałach, nie chcą się jeszcze dotykać pytania czy sprawa podwójnego przymierza podlega pytaniu; niektóre tylko regestrują dopiero fakt, że i dla czego pytanie podniesionem zostało. Berlin zaś milczy, tam ograniczono się dotąd na podawaniu głosów wiedeńskich, peszteńskich i petersburskich; *Berl. Tagblatt* pytanie podnosi jako *Enthüllung*, ale ze strony kompetencyj tak w Berlinie, jak w Wiedniu stanowczego dotąd nic nie ma, a to jest wskazówką może najwięcej informacyjną. Jedna kwestja jest już zupełnie usuniętą: pod względem bezpośredniego znaczenia zjazdu skierniewickiego. Jest w tej mierze pewność i jasność, związek zaś tego zjazdu z ogólną sytuacją międzynarodową, jego ważność określają może najlepiej na dzisiaj następne słowa jednej półurzędowej enuncjacji: „Jeżeli Anglia dzisiaj cierpliwie przypatrywać się musi, jak car przyjmuje gratulację z powodu (rozpoczętego) przywrócenia rosyjskiej floty wojennej na Czarnem morzu, to mogą i Węgry spokojnie spoglądać na zjazd skierniewicki, wnioskując, że zanosi się na pewne szczegółowe rzeczy. Wdzięczność za restaurację floty pontyjskiej może i musi Rosja spłacić Francji we wschodniej Azji, Niemcom w zachodniej Afryce, Austrji w Bałkanach".

Usunięcie kwestji skierniewickiej odsłoniło dopiero zgłuszoną kwestję podwójnego przymierza, której istnienia wcale nie chciano przypuszczać. Należy tu stwierdzić, że i poprzednio nie było wcale traktatu, pomiędzy dwoma państwami zawartego, któryby nosił podpis obu cesarzów i ministrów. Był jednak t. zw. protokół, a raczej dwie noty jednobrzmiące, przymierze określające, które sobie dwaj cesarze wręczyli; na każdej z nich jest tylko piszący podpisanym; nota cesarza niemieckiego datowaną jest z Baden-Baden, druga z Wiednia. Obowiązująca moc tych not ustała po pięciu latach. Co potem nastąpiło, czy hr. Kalnoky znalazł się w obec wydemonstrowanej mu przez ks. Bismarka sytuacji, która odnawianie not, lub spisanie innych aktów czyni, jakoby zbytecznem (które to uzasadnione przypuszczenie obszernie było w *Czasie* rozwiniętem), czy też stało się co innego; czy hr. Kalnoky sam z góry inne miał plany i zamiary? odpowiedzi na to trzeba czekać z Pesztu, *ex oriente lux*. Może jednak odpowiedź ta wcale nie nastąpi, może sprawa rozpłynie się tylko w artykułach dzienników. Brak odpowiedzi byłby wszelako nader wymowną odpowiedzią, zwłaszcza, jeżeli Berlin i nadal ciągle milczeć będzie.

Jubileusz 25-letni „Concordji", Towarzystwa dziennikarzy i literatów wiedeńskich, mógł istotnie 19 b. m. radośnie być obchodzony. Dziennikom i dziennikarzom wiedeńskim można wiele, bardzo wiele zarzucić, „Concordja" jednak, jako instytucja, dokazała rzeczy wielkich. Fundusz emerytalny dla cyganów, którymi są po części wszyscy dziennikarze, fundusze zaopatrywania wdów i sierót, pomocy przeciw wypadkom nieszczęśliwym, wzorowo administrowane, wzrosły do takiej wysokości, że już niezależność i potrzeby członków Towarzystwa zabezpieczają. Stało się to dzięki wspaniałomyślności Dyrekcji teatrów cesarskich, udziałowi całego artystycznego świata. Uroczystości obchodu miały też charakter dynastyczny, obok objawów dobrej woli i wzajemnej pomocy świata dziennikarskiego i literackiego, a artystycznego. Przewodniczący „związku prasy zagranicznej w Wiedniu" mógł też oddać sprawiedliwość „Concordji" w przemówieniu na bankiecie, że stała się ona wzorem dla prasy w całej Europie, której młodsze stowarzyszenia, jej urządzenia humanitarne sobie przyswajają."

Powyższy artykuł nie mógł przejść wczoraj w *Dzienniku Polskim* dla braku miejsca; gdyż bowiem pierwszeństwo sprawom krajowym, które przy końcu sesji sejmowej tem większej nabierają wagi, musimy chcąc nie chcąc zalegać chwilowo pole polemiki z pismami, puszczającemi w świat najdziwaczniejsze, a często najprzewrotniejsze wieści o Polsce i Polakach.

W 24 godzinnym międzyczasie doczekaliśmy się odpowiedzi na pytanie, które *Czas*, jako bezpośrednio interesowany, [illegible] organ p. Kalnoky'ego. Przytaczamy tu dosłownie ową odpowiedź:

„*Fremdenblatt* poświęcił więcej niż szpaltę czysto akademicznym rozumowaniom o stosunku trzech cesarzy północnych do siebie, których za *Czasem* zajęły się inne dzienniki berlińskie, peszteńskie i wiedeńskie. — Znany ten i poważny organ [illegible] cierpkością, która go do końca nieopuszcza. Upatruje on jakąś intrygę działającą przez korespondencje [illegible] z telegramami, które ta intryga przesyła z Berlina do Wiednia, z Krakowa i Wiednia do Pesztu; w końcu dopiero zwraca się do *Czasu* z ubolewaniem, [illegible] w tej sprawie, stał się narzędziem tej jakiejś intrygi [illegible] powstaje na wstępny artykuł *Czasu*.

Zarzucić musimy i możemy, że o podobnej intrydze my nic nie wiemy, że w każdym razie nic z nią wspólnego nie mamy, że z żadnem działaniem mającem na celu zakłócenie stosunków zewnętrznych monarchii nic wspólnego [illegible] telegramy z Berlina do Wiednia lub z Krakowa do Pesztu od siebie odpychamy. [illegible]

[illegible]

Nie przypuszczaliśmy zaś, aby przedmiotowe zastanawianie się nad rzeczą mogło kogokolwiek niezadowolnić, a tem więcej rozdrażnić; [illegible]

[illegible] zaniepokojenia, w czem i gdzie nasze wywody, będąc mylnemi, niepotrzebnie alarmującemi wydać się mogły. Tego właśnie nie znaleźliśmy w szanownym organie, lecz jak najbardziej ogólnikowy zarzut, który nic nie wyświeca, nikogo nie uspokoi, jeśli kto jest zaniepokojonym — a nas niczego nie naucza, i tem samem nie mówi, czego wystrzegać powinniśmy się.

Mimo tego, nieco dziwnego rodzaju, co najmniej zbytecznej polemiki, zaręczyć możemy *Fremdenblattowi*, że tak dalece poważnie zapatrujemy się na nasze obowiązki względem państwa w ogóle, a także i na nasze skromne w tej mierze obowiązki publicystyczne, że nigdy i niczem nie chcemy się przyczynić do wytworzenia nietylko trudności, ale nawet nieprzyjemności. Nie pokusilibyśmy się też nawet o ponętną dla każdego dziennika polemikę, gdyby jej skutek miał być niemiłym dla tych, co sprawami publicznemi z dobrą wiarą kierują.

Odpieramy zatem stanowczo wszelkie oskarżenie o tendencyjność z naszej strony w tej mierze, [illegible] *Fremdenblatt*, aby uzbroić się w cierpliwość i powściągliwość [illegible] rzecz, oraz dobro publiczne; jednak artykuł ów jest jedną więcej [illegible] wskazówką — [illegible] dalszej odpowiedzi *Fremdenblattowi* wystrzegać się cierpkości postanowiliśmy.

Sejm galicyjski.

(25. posiedzenie II. sesji, V. perjodu Sejmu.)

Lwów 23. października.

(Dokończenie.)

O godzinie 11szej podjęto posiedzenie na nowo. P. Antoniewicz obstaje za oszczędnością, ale tam, gdzie ona jest na miejscu. Z góry oświadcza, że będzie popierał wniosek p. Wierzbickiego. Polemizując z ks. Sapiehą, zaznacza mowca, że u nas nie chodzi o stworzenie przemysłu, lecz o podniesienie tego, co już istnieje. Zamknięcie [illegible] nie wystarczy jeżeli [illegible] ile kraj konsu[illegible] Środkiem do tego jest wprowadzenie harmonji pomiędzy produkcją, przemysłem i handlem. Wreszcie przypomina mowca słowa p. Włodzimierza Dzieduszyckiego, wypowiedziane niegdyś w obronie przemysłu (brawo!)

P. Romanowicz chce usprawiedliwić stanowisko swoje w komisji. Mowca przypomina ankietę przemysłową i [illegible] kółek podniesioną w ankiecie. Wydział wszedł na drogę wskazaną. Mowca zgadza się na zdanie, że sztucznego przemysłu tworzyć nie należy: nie jest jednak sztucznym [illegible] surowiec znajduje [illegible] przemysłu skierowane [illegible] Weźmy przemysł tkacki. Za 7 miljonów [illegible] z kraju przędziwa [illegible] przędzy, którą nasi tkacze zużywają. Tak samo ma się rzecz z garbarstwem. Stolarstwu naszemu nie brak nic prócz suchego materjału. Czyż tych gałęzi popierać nie należy?

Mowca zgadza się na popieranie spółek przedewszystkiem, lecz wyjątkowo niezbędnem jest popieranie przedsiębiorstwa jako zaczątki zdrowego przemysłu.

Wniosek p. Wierzbickiego popierać należy tembardziej, że w tem nie zachodzi obawa, ażeby dodatek był przez to podniesiony. Budżet zamknięty [illegible] ku tysięcy złr W [illegible] mowca za wnioskiem [illegible]

P. ks. A. Sapieha twierdzi, że żadnemu przemysłowi nie wystarczy konsumcja krajowa: na patrjotyzmie przemysł się nie buduje.

Dalej zwraca się mowca przeciw wywodom p. Romanowicza, wykazując, że nie zawsze [illegible] nawet już istniejącego [illegible] Do tkactwa [illegible] dobrego — czyż [illegible] potrzebom. Wreszcie [illegible] 10.000 złr., żąda [illegible] złr., gdyż daje możność [illegible] (brawo).

P. ks. Kopyciński wskazuje na sposób zawiązywania się spółek przemysłowych u nas, w obec tego [illegible] biedni, że bez subwencji [illegible] spółkach: pożyczki [illegible] Mowca polemizuje z p. ks. Sapiehą, wykazując, że n. p. przemysł [illegible] choć nie ten sam, [illegible] staje w obronie [illegible] go, który się na [illegible] wniosek p. Wierzbickiego [illegible]

Sprawozdawca p. Abrahamowicz zaznacza przedewszystkiem, iż nie ma różnicy zdań co do kwestji, czy [illegible] jest potrzebną [illegible] jaki sposób pomoc [illegible] krajowa ma granice, [illegible] do pomocy [illegible] budżetowa nie za[illegible] przemysłowi; [illegible] a nawet [illegible] oszczędnością. Ko[illegible] klęski i potrzebę [illegible] I tak przy[illegible] do obniżenia pro[illegible] polemizuje zręcznie [illegible] oświad[illegible] zgodzić na pod[illegible] jest zdania, że [illegible] pewien obowią[illegible] w kraju (brawo). Warunki obustronnie powinne być wykonane (brawo).

Brak ciągłości poparcia przemysłu jest u nas błędem. Co do wniosku p. ks. Sapiehy, to nie wie sprawozdawca, czy mieści się on we wniosku komisji, czy jest odrębnym. Wnioskodawcy zapewne to wszystko jedno. W każdym razie wniosek ten, umożliwiający kredyt, przemawia raczej za niższą niż wyższą pozycją. Mowca zaleca wniosek komisji.

P. ks. Sapieha (do sprostowania) oświadcza, że rozumie swój wniosek odrębnie.

Wniosek p. Wierzbickiego przyjęto 58 głosami przeciw 38 *(brawo!* Na galerji oklaski. Marszałek wzywa galerję do porządku).

Dalej uchwalono:

Pozycja 177. Muzeum przemysłowe we Lwowie 2000 złr. Poz. 178. Muzeum przemysłowe w Krakowie 2000 złr. Poz. 179. Komisja fizjograficzna w Krakowie 3000 złr.

Przytem uchwalono:

Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo czasopisma *Sylwan* jednorazowo 100 złr.

Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu na wydawnictwo czasopisma, poświęconego gospodarstwu wiejskiemu, jednorazowo 200 złr.

Zarząd. głównemu Kółek rolniczych we Lwowie na zakupno narzędzi rolniczych i nasion wyborowych jednorazowo 300 złr.

Profesorom szkoły dublańskiej: Kazimierzowi Pańkowskiemu i Tomaszowi Rylskiemu przyznano do pobieranego już od roku 1883 pięcioletniego dodatku, począwszy od 1. stycznia 1885 drugiego pięcioletniego dodatku do płacy po 200 złr. rocznie, 400 złr.

Uchwalono następujące stypendja:

Pozycja 190. Dla jednego ucznia weterynarji i koszta podróży 260 złr. Poz. 191. Dla uczniów szkół pozakrajowych rolnictwa i leśnictwa 1.500 złr. Poz. 192. Na dalsze zasiłki dla uczniów lwowskiej szkoły weterynarji 500 złr. Poz. 193. Dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach 500 złr. Poz. 194. Dla uczniów szkoły leśnictwa we Lwowie 2.400 złr. Poz. 195. Dla górników chcących się kształcić w zawodach specjalnych 1.300 złr.

Przy tej pozycji załatwiono petycję Zygmunta Heydy, ukończonego akademika górniczego w Przibram przekazując takowę Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Pozycja 195. a) Ludwikowi Timoftiewiczowi ukończonemu słuchaczowi szkoły weterynarji we Lwowie, zapomoga na zapłacenie taksy egzaminowej 130 złr. Poz. 195. b) Janowi Nowakowi rygorozantowi weterynarji na zapłacenie taksy egzaminowej 50 zł. Poz. 190. c) Michałowi Ochniczowi rygorozantowi weterynarji na opłacenie taksy i kosztów egzaminu 50 zł.

Nad petycją Jana Sołtykiewicza rygorozanta weterynarji o zapomogę przechodzi Sejm do porządku.

Pozycja 195. Pannie Władysławie Gostyńskiej wyznaczono celem dalszego kształcenia się w rysunkach przemysłowych i modelowaniu w wiedeńskiem muzeum przemysłu artystycznego — jednorazowy zasiłek na r. 1885 w kwocie 500 złr.

Sumarjusz dochodów i wydatków funduszu krajowego na r. 1885.

Dochody. Rubr. I. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych. Rubr. II. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych 16.080 złr. Rubr. III. Dochody z dróg krajowych 229.910 złr. Rubr. IV. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych 36.646 złr. Rubr. V. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych 28.200 złr. Rubr. VI. Zwroty pożyczek 36.524 złr. Rubr. VII. Dochody szkoły gosp. lasowego we Lwowie 5300 złr. Rubr. VIII. Dochody szkół i folwarku w Dublanach 37.459 złr. Rubr. IX. Dochody szkół i folwarku w Czernichowie 35 418 złr. Rubr. X. Zwroty za sprawdzanie rachunk. aptek. 600 złr. Rubr. XI. Z przelania do Skarbu kr. pozostałego z r. 1866 złr. funduszu zapomogi 75 000 złr. Rubr. XII. Rozmaite 11.300 złr. Rubr. XIII. Z oddzielnej pożyczki zaciągnąć się mającej dla miast koszary budujących 120.000 złr. Suma dochodów własnych 632.437 złr.

Wydatki. Rubr. I. Koszta reprezentacji kraju 100.230 złr. Rubr. II. Koszta zarządu 228.986 złr. Rubr. III. Koszta leczenia 650.000 złr. Rubr. IV. Koszta szczepienia 57.900 złr. Rubr. V. Koszta sanitarne 7870 złr. Rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności 11.572 złr. Rubr. VII. Zasiłki na cele wykształcenia i oświaty 456.058 złr. Rubr. VIII. Utrzymanie pomników historycznych 16.410 złr. Rubr. IX. Kwaterunkowe żandarmerji 76.891 złr. Rubr. X. Drogi krajowe 897.077 złr. Rubr. XI. Dotacje dla zakładów krajowych 1120 złr. Rubr. XII. Wydatki na szupaśnictwo 30.000 złr. Rubr XIII. Budowy wodne 122.443 złr. Rubr. XIV. Umorzenie pożyczek i odsetki od tychże 376.502 złr. Rubr. XV. Wydatki na cele gospodarstwa krajowego 261.356 złr. XVI. Rozmaite 157.450 złr. Suma wydatków 3,451.865 złr.

Do tego:

1. Dla spółki żeglugi parowej na Dniestrze subwencja według uchwały Sejmowej z dnia 13. października 1884 r. 3000 złr.

2. Dar z łaski dla b. nauczyciela Szczepana Mazurkiewicza, według uchwały Sejmowej z dnia 13. października 1884 r. 100 złr.

Razem na 1885 r. 3,454.965.

Petycje: Eustachego Krawczyńskiego, bronzownika, Wacława Kostkiewicza, litografa, Edmunda Pliszewskiego, snycerza i Marji Konopackiej, rysowniczki, o subwencje celem dalszego kształcenia się w zawodzie przemysłowym — odstąpiono Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Pozycja 196. a) Zasiłek dla szkoły rolniczej w Horodence 4.960 zł. Poz. 196. b) Zasiłek dla szkoły rolniczej w Jagielnicy 4.760 złr.

Przyjęto następnie na koszta strzeżenia granic kraju w czasie zarazy na bydło i zamknięcia miejsc zarazy za pomocą wojska i żandarmerji 2.500 złr.

Wreszcie przyjęto rubrykę XVI, rozmaite wydatki (sprawozdawca p. Smarzewski) w następujących pozycjach:

W poz. 200 do rozporządzalności Wydziału kraj. 30.000 zł. W poz 201 pożyczki na budowę koszar dla wojska 120.000 złr. W poz. 202 dla księży unitów chełmskich 3000 zł.

W skutek petycji: L. 63 gminie Kamionka Wielka w pow. grybowskim zapomoga dla włościan gradobiciem dotkniętych 200 zł. L. 14 gminie Cycowa w pow. złoczowskim zapomoga jak L. 63 200 zł. L. 130 dla gmin w pow. kałuskim zapomoga jak L. 63 200 zł. L. 554 dla gminy Bielanki w pow. gorlickim zapomoga jak L. 63 200 zł. L. 139 dla gminy Kołaczyce w pow. jasielskim zapomoga dla mieszkańców dotkniętych pożarem 500 zł. L. 212 dla gminy Rozwadów w pow. żydaczowskim zapomoga jak L. 139 200 zł. L. 266 i 548 dla gminy Rawa Ruska zapomoga jak L. 139 1000 zł.

W powyższej pozycji proponowała komisja tylko 500 zł. P. Biliński jednak prosił o jej podwyższenie do 1000 zł., a to z uwagi, że mimo usiłowań komitetu miejscowego, w których odznaczył się szczególnie starosta powiatu rawskiego, nie udało się miejscowemi środkami w należytej mierze zapobiedz nędzy pogorzelców. Izba przychyliła się też do prośby p. Bilińskiego i zawotowała żądaną przezeń kwotę.

L. 398 dla gminy Szczawnik zapomoga 100 zł. L. 218 gminie izrael. w Haliczu na odbudowanie spalonej synagogi 100 zł. L. 345 Julji Szaszkiewiczowej dar jednorazowy 100 zł. L. 369 Stowarzyszeniu „Gwiazda" we Lwowie 200 zł. L. 450 Stowarz. „Pracy kobiet" 200 zł. L. 566 Paulinie Szajnocha, siostrze śp. Karola, dar jednorazowy 100 zł. L. 599 Towarz. „Przymierze braci" we Lwowie 500 zł. L. 600 Stowarz. „Gwiazda" w Tarnowie 100 zł. L. 665 zarządowi „Bursy przemyskiej" 100 zł. L. 695 wydziałowi „Bursy gimnazjalnej" w Rzeszowie 100 zł. L. 686 wydziałowi „Czytelni akadmickiej" we Lwowie 50 zł. L. 753 Komitetowi dla spraw kolonij wakacyjnych we Lwowie 100 zł. „Przytulisku" w Wiedniu 100 zł. Stowarzyszeniu opieki nad uwolnionymi więźniami 100 zł.

Prócz tego przekazano Radzie szkolnej do załatwienia: Trzydzieście petycyj nauczycieli szkół ludowych o zapomoge. Czternaście petycyj wdów po nauczycielach szkół ludowych o zapomogę. Petycję Bazylego Koreńca, kierownika szkoły na przedmieściu Łanach w Stryju o remunerację. Petycję ks. Aleksego Naływajki, katechety obrz. gr. kat. przy szkołach ludowych im. św. Marcina i Piramowicza we Lwowie o remunerację. Petycja grona nauczycieli w Brzeżanach o podwyższenie płacy z powodu pomnożenia ludności. Ośmnaście petycyj gmin o zasiłek na budowę szkół.

Przekazano Wydziałowi krajowemu z zaleceniem do uwzględnienia petycję Celestyna Racka, słuchacza akademii górniczej w Leoben o zapomogę na dokończenie nauk górniczych.

Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia odstąpiono petycję: Wydziału powiatowego w Lisku o subwencję 10.000 zł. na rekonstrukcję drogi pow. Lutowiskiej. Petycja Henryki Heker z Myszyny w sprawie odbudowania mostu w Myszynie. Petycja zarządu bursy nauczycielek w Tarnopolu o zasiłek pieniężny.

Preliminarz budżetu na r. 1885. zamknięto z nadwyżką 6.414 zł. Na wniosek sprawozdawcy p. Smarzewskiego przyjęto uchwałę: 1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego ma być w r. 1885 pobieranym dodatek do podatków bezpośrednich po 30 centów od każdego złotego wal. austr. całej należytości tych podatków. 2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przenoszenia w dziale zwyczajnych wydatków oszczędności jednej rubryki na potrzeby rubryk innych.

Dalej uchwalono ustawę, upoważniającą Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w sumie 120.000 zł. wal. austr. na budowę koszar wzywając Rząd, aby dla tej pożyczki wyjednał uwolnienie od wszelkich opłat i należytości skarbowych.

Dalej przyjęto ustawę o zaciągnięciu pożyczki 200.000 złr. na wspomożenie gospodarzy wiejskich, dotkniętych w rb. klęską powodzi.

Bez dyskusji przyjęto też wnioski komisji budżetowej o preliminarzach funduszów indemnizacyjnych (sprawozdawca p. Chrzanowski), wraz z odnośnemi uchwałami.

Z kolei przyznano miastom Kołomyja i Brody prawo poboru kopytkowego, ostatniemu zgodnie ze znanym wnioskiem p. Hausnera, na rok jeden (sprawozd. p. Wł. Badeni).

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego (sprawozdawca poseł Wierzbicki) przyjęto do wiadomości, przy czem uchwalono:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawie przemysłu krajowego z dnia 1go września 1884 r. l. 47.361.

2. Sejm popiera usilnie przedstawienie Wydziału krajowego do ck. Rządu z dnia 16. września 1884 r. l. 21.506 i wzywa Rząd, ażeby tenże na podstawie powyższego przedstawienia Wydziału krajowego, na szkolnictwo przemysłowe i inne środki wykształcenia przemysłowego stosunkowo do innych krajów w monarchii przeznaczył fundusze.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia szkoły garncarstwa w Kołomyi w zarząd kraju, jak tylko ck. Rząd przyzna na dalsze utrzymanie szkoły roczną subwencję, równającą się kosztom, jakie skarb państwa ponosił dotąd z tytułu utrzymania tego zakładu.

Projekt ustawy w przedmiocie uwolnienia nowo powstających zakładów przemysłowych od do-

datków do podatków (sprawozdawca p. Skałkowski) przyjęto bez dyskusji.

W załatwieniu wniosku p. Wł. Koziebrodzkiego o urządzaniu cmentarzy, przyjęto uchwałę:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby ściśle zbadał ustawodawcze stosunki i administracyjne przepisy cmentarzy wszystkich wyznań w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, następnie przedłożył Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski celem uregulowania obowiązków co do zakładania, rozprzestrzeniania, utrzymywania, jakoteż i dozoru cmentarzy.

Na wniosek komisji kolejowej uchwalono dalej:

„Sejm uważa projektowaną kolej żelazną Dobra-Wieliczka dla ekonomicznych interesów kraju użyteczną i poleca projekt ten c. k. Rządowi do uwzględnienia i poparcia wszelkiemi możliwemi środkami."

W załatwieniu wniosku p. Skarszewskiego wezwano Radę szkolną kraj. do wydzielenia gminy Jasienna ze związku szkolnego Lipnica wielka, a przyłączenia jej do okręgu szkolnego w Nowym Sączu.

Petycje przedsiębiorców kopalni naftowych w powiecie gorlickim o subwencję na zakupno warstatów wiertniczych, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Dalej uchwalono ustawę o wyłączeniu osady Zebranówka, powiat Śniatyn, ze związku gmin w powiecie koszowskim.

Wreszcie odesłano wniosek p. Lasockiego o zmianę §. 64. ust. gminnej do Wydziału kraj. do zbadania i przedłożenia wniosków.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, a po przeczytaniu protokołu, zamkniętą została sesja o godz. 4. przemówieniem marszałka, które na innem miejscu podajemy.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytał sekretarz p. St. hr. Badeni następujący spis petycyj:

Gmina Wielopole przez posła Romańczuka o zapomogę z powodu klęski gradobicia. Nauczyciele okręgu Tarnopolskiego p. p. Maxa przeciw zarzutom poczynionym p. p. Siczyńskiego na posiedzeniu Sejmu z dnia 4. października b. r. inspektorowi p. Emilowi Michałowskiemu. Gmina Rozdół p. p. Wernickiego o przeistoczeniu tamtejszej szkoły na 4-klasową. Gmina Tenetniki p. p. Onyszkiewicza w sprawie wygórowanego opodatkowania pastwiska gminnego. Gmina Turka p. p. Łozińskiego o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia familji Rosenów. Mieszkańcy wsi Winnik powiatu Żółkiewskiego p. p. Linińskiego o regulację rzeki Świni. Gmina Pruchnik i inne p. p. Dembowskiego o utworzeniu Sądu powiatowego w Pruchniku.

Powyższe petycje odesłano do Wydz. krajowego.

Mowa marszałka Zyblikiewicza,

wypowiedziana wczoraj przy zamknięciu Sejmu krajowego:

Jeżeli jakakolwiek sesja sejmowa, to niezawodnie tegoroczna, którą mi przyjdzie za chwilę zamknąć, odznaczała się niezwykłą pilnością i rzeczywiście pracą [illegible]. Kraj niezawodnie to oceni, bo skutki widoczne pozostaną. Uchwaliliście panowie, pomijając bardzo wiele ustaw i uchwał znacznej doniosłości — uchwaliliście, aby inne pominąć — cztery ustawy: ustawę o konkurencji kościelnej, ustawę szkolną, ustawę o wydobywaniu nafty i ustawę drogową, które przez długie lata pokutowały to po biurach ministerjalnych, sejmowych, po biurach Wydziału krajowego, aż nareszcie tego roku szczęśliwie zostały załatwione, w skutek waszej gorliwej pracy. Drugą cechą sesji tegorocznej była niezwykła ofiarność Sejmu w interesach kraju; dla zapobieżenia katastrofie na przyszłość, jaka w tym roku na kraj spadła, poszliście panowie do ostatnich granic sił finansowych i samożości kraju. Miejmy nadzieję, że Rząd [illegible] naszą ofiarność ocenić i ze swojej strony dołoży czego potrzeba, azeby kraj na przyszłość od podobnych nieszczęść ochronić. (Brawo).

Mimo tego nie szczędziliście panowie na podniesienie przemysłu, a przez tego na melioracje gospodarstwa rolnego utworzyliście osobną stałą pozycję, która niezawodnie obfite przyniesie plony. Ale co najbardziej na korzyść obecnej sesji sejmowej zaznaczyć należy, to postęp w stosunku Rusinów do Polaków.

Język pod pretekstem języka ruskiego niegdyś tu używany zupełnie obcy, a nawet Rusinom samym niezrozumiały, przebrzmiał — Bóg da na zawsze — (brawo), a jego miejsce zajął język czysto ruski (brawo) tak miły dla ucha polskiego jak i ruskiego (brawo). Ta zmiana podziałała jakby czarodziejską różdżką na wszystkie umysły; znikli nieprzejednani, ani po jednej, ani po drugiej stronie nieprzejednanych nie ma, i sprawa ścisłego porozumienia — stanowczego porozumienia jest mojem zdaniem już tylko kwestją czasu (brawo i oklaski). Otóż z tej sesji sejmowej, zdaje mi się, wszyscy panowie — sumiennie to powiedzieć mogę — ze spokojnem sumieniem do ognisk domowych powrócić możecie z tem przeświadczeniem, żeście stali na wysokości zadania i żeście spełnili swój obowiązek względem kraju. Pod tem miłem wrażeniem składam hołd Najjaśniejszemu Monarsze, pod którego berłem kraj w tym kierunku postępować może. Niech żyje Najjaśniejszy Pan!

(Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie.)

Dzisiejsze posiedzenie, a zarazem i sesja sejmowa zamknięta.

Mowa hr. Russockiego,

wypowiedziana przy zamknięciu Sejmu.

Idąc za tradycją Sejmu tego, — i jak sądzę — postępując zgodnie z życzeniami tej wys. Izby, muszę podziękować Ci Jaśnie Wielmożny marszałku za tak pilne i energiczne przewodniczenie tej wys. Izbie. Racz przyjąć nasze podziękowanie i za uprzejmość, z jaką Ty to uczyniłeś, [illegible] podziękowanie. [illegible] które za się zwrócić do JE. pana namiestnika, któremu także w imieniu kolegów zanoszę podziękowanie za tak troskliwe, oględne nieraz i dobre rady, których nam udzielał, a które rzeczywiście przyczyniły się do wielkiego postępu w pracach naszych. (Zwracając się do namiestnika:) Racz Ekscelencjo przyjąć to nasze wyrazy podziękowania (brawo).

Namiestnik odpowiedział p. marszałek:

Miło mi to było usłyszeć, i podziękować za-

nom nie tylko we własnem imieniu, ale także (zwracając się do namiestnika) — jak sądzę — w imieniu JE. pana namiestnika. Sesja zamknięta.

Korespondencje.

Wiedeń 20. października.

(Z Trybunału państwowego).

(M.) Na listę wyborców do Sejmu krajowego z gminy miasta Neutitschein na Morawie nie zapisano Marji Kundrat, Ernestyny Danziger i Idy Wanek, stałych nauczycielek przy miejskiej szkole ludowej w Neutitschein.

Reklamacji przeciw temu uczynionej nie uwzględniło c. k. Starostwo; wymienione powyżej nauczycielki wniosły więc skargę do c. k. Trybunału państwa z żądaniem przyznania im prawa wybierania do Sejmu krajowego morawskiego z gminy miasta Neutisschein.

Skarżące twierdzą, że prawo to służy im na mocy postanowienia §. 13. krajowej ordynacji wyborczej Morawy, a względnie na mocy postanowienia §. 1. ustępu 2. lit f) ustawy gminnej, które nadają prawo wybierania przełożonym i nauczycielom miejskich szkół ludowych kosztem gminy utrzymywanych, bez względu czy w gminie opłacają stały podatek lub nie. Prawo to nie było nigdy zaprzeczone nauczycielom miejskich szkół ludowych, i nie ma racji przeczenia onegoż nauczycielkom tychże szkół, zwłaszcza, że zasadnicze ustawy państwa nie robią różnicy między obywatelami i obywatelkami kraju w używaniu praw obywatelskich konstytucją gwarantowanych, a krajowa ordynacja wyborcza Morawy udziela nawet prawo kobietom wybierania do Sejmu. Analogicznie więc należy to prawo i nauczycielkom wiejskich szkół ludowych. Jeżeli morawska ustawa gminna mówi tylko o nauczycielach, to należy tłumaczyć to jedynie faktem, że w czasie wydania odnośnych ustaw nauczycielstwo w szkołach ludowych nie było jeszcze wykonywanem przez nauczycielki.

Po przeprowadzonej rozprawie w dniu 13. b. m. c. k. Trybunał państwa odrzucił skargę wymienionych powyżej nauczycielek.

Jakkolwiek bowiem pod nazwą „obywatel kraju" mieści się zarówno mężczyzna jak kobieta, to jednak z ducha ustawodawstwa całego, jak ze szczególnych postanowień onegoż, wnosić należy, że pod względem prawa wybierania i wybieralności w gminie i do Sejmu ustawodawca reflektował na osoby rodzaju męzkiego. Uchylił bowiem zupełnie kobiety od prawa wybieralności, a gdzie wyjątkowo z tytułu posiadania, lub z tytułu opłacanego podatku nadał im prawo wybierania, nie dozwolił wykonywać onego osobiście. Postanowienia §. 1. ustępu 2. morawskiej ustawy gminnej, które nadają pewnym osobom prawo wybierania w gminie z tytułu osobistej kwalifikacji, mówią pozytywnie i zawsze tylko o osobach rodzaju męskiego, [illegible] nie można stosować analogicznie, ani je brać w zastosowaniu do osób tamże nie wymienionych; niepodobna zresztą uznać prawa wyborczego z tytułu osobistego uzdolnienia, jeżeli ono nie może być nigdy osobiście wykonywanem.

Przemawia za tym poglądem i ta okoliczność, że ordynacja wyborcza do Rady państwa w roku 1873 wydana, mówiąc o wyborach w ogólności obywateli własnowolnych płci męskiej, a w tymże samym roku nowo uchwalona kraj. ordynacja wyborcza Morawji nie wymieniła nauczycielek miejskich szkół ludowych, jako uprawnionych do wybierania osobiście do Sejmu, chociaż podówczas istniały już posady stałych nauczycielek szkół miejskich.

Trybunał państwa nie mógł się przeto przychylić do żądania skarżących i odrzucił skargę jako w prawie nieuzasadnioną.

Sprawa brunświcka.

W skutek śmierci zmarłego w Sybillenort na Śląsku 79-letniego ks. Wilhelma brunświckiego wygasła starsza linja dynastji Welfów, tron książęcy w Brunświku zawakował, a na pierwszy plan zachodzi kwestja, kto będzie jego następcą. Najbliższe prawa do tronu brunświckiego przysługują niezawodnie głowie młodszej linji Welfów, księciu kumberlandzkiemu, synowi wydziedziczonego w roku 1865 przez Prusy króla hanowerskiego, Jerzego I. Jeżeli przeważy prawo dziedzicznego następstwa i hasło Hohenzollerów: „suum cuique," wtedy ks. kumberlandzki tron odziedziczy. Ale cóż dziś znaczy i u liberałów niemieckich prawo następstwa? Jeden z ich organów powiada dziś wyraźnie i bez ogródek: „nie odpowiada to dzisiejszym zasadom politycznym, aby pokrewieństwo dalsze, czy bliższe decydowało o kraju, jakby o martwej jakiej posiadłości." — Tymczasem atoli przyznać należy, że w obecnem położeniu rzeczy sukcesja ks. kumberlandzkiego zawisła od innych warunków nie od samego prawa następstwa. [illegible]

[illegible]

stwa, brunświccy reprezentanci ludu obierają w skutek propozycji Rady rejenta z grona panujących książąt niemieckich. Jeśli prawo książąt Kumberland [illegible] konstytucją Rzeszy i wszystko, co z niej wypływa, w takim razie nie możnaby mu żadnych stawiać zapór. Czy jednak to uczyni, o tem dzisiaj przesądzać nie można. Gdyby konstytucji Rzeszy nie uznał, możnaby uwzględnić jego syna.

Ponieważ ten jest jeszcze małoletnim a zawiadowstwo kraju więcej niż 15 lat w ręku Rady rejencyjnej spoczywałoby musiało, więc o tem ani myśleć nie można. Niemieccy liberałowie, dążący do unifikacji Niemiec, marzą o trzeciej ewentualności. Nie chcą zatrzymywać książąt tusinkowych i przemawiają za zamienieniem Brunświka na kraj koronny. Ale temu projektowi unitarjuszów [illegible] przeciwnem, a taka zmiana polityczna wymagałaby zmodyfikowania konstytucji Rzeszy. Czternaście głosów w Radzie związkowej wystarcza, aby tej zmiany nie dopuścić. Łatwoby więc stać się mogło, iż mniejsze kraje związkowe, z obawy precedencji i w przewidywaniu własnego losu na przyszłość, postąpiłyby według zasady: „principiis obsta". Przypuszczalny przeto, że nie zajdzie żadna z powyższych ewentualności, i że Brunświk nie zostanie przyłączony do żadnego innego kraju, reprezentanci ludu niezawodnie wybiorą sobie panującego. Kto nim zostanie, nie będziemy się silili odgadnąć.

KRONIKA.

Lwów dnia 24 października.

Wiadomości osobiste. Ks. biskup Sylwester Sembratowicz wyjeżdża jutro na poświęcenie cerkwi w Bohorodczanach Starych, skąd powróci w poniedziałek i będzie we wtorek obecnym na zebraniu delegatów dekanalnych. — Ks. Michał Sembratowicz, brat metropolity, proboszcz i dziekan lubaczowski, zmarł w tych dniach w 70 roku życia, a 47 roku kapłaństwa. — W Warszawie zmarł Franciszek Czapliński, b. oficer wojsk polskich i francuskich, ozdobiony orderami legji honorowej i krzyża „virtuti militari." — W kościele nadwornym w Dreźnie odbył się w obecności ks. Koteckiego z Dolska i tamtejszego ks. Müllera, ślub p. Antoniego Unruga, porucznika w saskim półku ułanów, z panną A. Hacher z Drezna. Na uroczystość tę przybyli liczni krewni pana młodego z Księstwa Poznańskiego, pomiędzy innymi pp. Potocki z Będlewa, i T. Unrug, stryj pana młodego.

Kalendarz. Sobota (25.): Jana Kantego — Samomysła. Wschód słońca o godz. 6 min. 40, zachód o godz. 4 min. 41.

Kalendarzyk myśliwski. W październiku wolno polować: na słonki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki i dzikie gołębie, dropie i pardwy, ptactwo błotne i wodne w ogóle; dalej na zające, borsuki, lisy, jelenie i kozły.

Stypendja. Celem udzielenia stypendjum z zapisu Medarda Konieckiego po 200 złr. i po 150 złr. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do stypendyj powyższych przeznaczonych są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wydziały w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych śp. fundatora, jeśli takowi uczniami rzeczonego uniwersytetu.

Prawo udzielania stypendjów wykonuje Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15. listopada br.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowód dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu nie składał egzaminów prywatnych (kollokwia) z głównych przedmiotów, za które w tem półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendja z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również te właszność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendjów nastąpi za kwitami [illegible] czonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Dar. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców miasteczka Tarnobrzega zapomogi w kwocie 1000 złr.

Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, odjechał onegdaj wieczorem po recepcji u państwa namiestnikostwa o godz. ½11 do Krakowa. Na peronie żegnali go: namiestnik, marszałek krajowy i posłowie: hr. Artur i Roman Potoccy, hr. Wodzicki, hr. Kaz. Badeni, Tomisław Rozwadowski i August Gorajski; prezydent miasta, p. Dąbrowski; dyrektor policji i radca rząd., p. Krzaczkowski; i naczelnik galic. domen i lasów państwowych, p. Glanz.

Pokrycie Pełtwi przy ulicy Akademickiej będzie w tym tygodniu ukończone. Robota pod nadzorem inspicjenta, delegowanego z biura budowniczego, p. Purzyckiego, postępuje bardzo szybko i uprzedzi szczęśliwie mrozy, jak na to nie zanosiło się wcale skutkiem powolnego prowadzenia robót w porze letniej. Koszta budowy wynosić będą 18,000 złr., a zatem o 2000 mniej, aniżeli na ten cel preliminowano.

Wiadomości dyecezjalne. Księża dyecezji lwowskiej obrządku gr. k. Tomasz Berezowski w Dąbrówce, Hilary Hoszowski w Włodzimiercach, Leon Ficałowicz w Lachowicach Zarzecznych, Teodor Dykyj w Martynowie Nowym, Sabin Ustyanowicz w Hołowiczkach, Emiljan Petrowicz w Korczynie, Kentyljan Rzepecki w Synowódzku Wyżnym, Justjan Łuczakowski w Tuchołce, Stefan Kaczała w Szelpakach, Klemens Zarzycki w Stryjówce, Teofil Lubiniecki w Zbarażu, Mikołaj Siczyński w Czernichowcach, otrzymali uznanie i pochwałę za wzorowe prowadzenie młodzieży szkolnej.

Prezentę otrzymali księża Wład. Łysiak na Dołhomościska, w dekanacie sądowo-wiszeńskim, Michał Szczyrba na Żernice, w dekanacie baligrodzkim.

Mianowanie. Wyższy Sąd krajowy w Krakowie mianował Jana Schössera, podoficera rachunk. 90go pułku piechoty w Przemyślu, kancelistą sądu powiat. w Pilźnie.

Sprawozdanie z Wystawy Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie w r. 1884. Tegoroczna wystawa sztuk pięknych we Lwowie trwała 87 dni, od 6. lipca do 30. września włącznie. Udział w niej brało 70 artystów, którzy nadesłali ogółem 167 dzieł sztuki. Zwidziło wystawę za biletami 6181 płatnemi osób, za biletami wolnemi 850 osób, razem przeszło 7000 osób. Dochód z wystawy (brutto) z wliczeniem katalogów wynosił zł. 943·30.

Z wystawionych obrazów sprzedano:

A) Osobom prywatnym 16 obrazów za sumę zł. 2151·50, a to: 1. Styki „Chrystus płaczący nad Jerozolimą" za 315 zł. 2. Świeszewskiego „Gopło" za 80 zł. 3. Ajdukiewicza „Stary sługa za 175 zł. 4. Fałata akwarelę „Żmudzinki" za 500 zł. 5. Eismonda „Głowa kobieca" za 60 zł. 6. Strzałeckiego „W pracowni malarza" za 150 zł. 7. Jaroszyńskiego „Na pomoc" za 120 zł. 8. Tegoż „Polowanie" za 150 zł. 9 Tegoż „Brzegi Czeremosza" za 50 zł. 10. Kossaka Juljusza „Podbipiętę" za zł. 131·25. 11. Tegoż „Zagłobę" za zł. 131·25. 12. Tegoż „Polowanie na lisa" za 60 zł. 13. Sozańskiego „Żniwiarka" za 40 zł. 14. Ajdukiewicza „Południowa godzina" za 52·50. 15. Tegoż „U piwnicznego" za zł. 52·50. 16. Bieszczada „Widok małego miasteczka" za 48 zł.

B) Dyrekcja zakupiła do losowania 18 obrazów i 1 rzeźbę (z tych 3 obrazy parzyste), a to: 1. Świeszewskiego „Po deszczu" widok z nad brzegów jeziora czterech kantonów. 2. Wielogłowskiego „Rusini." 3. Wodzińskiego „Wesoła piosnka." 4. Brochockiego „Zagroda." 5. Kochanowskiego „Wnętrze lasu." 6. Gersona „Przywitanie," dwa obrazki parzyste. 7. Tegoż „Rozmowa," dwa obrazki parzyste. 8. Tegoż „Pożegnanie," dwa obrazki parzyste. 9. Stachiewicza „Ellenai." 10. Tegoż „U źródła." 11. Tepy „Typ ludowy." 12. Petersa „Noc w świetle księżyca." 13. Grabińskiego „Skały w Odrzykoniu." 14. Gramatyki „Kwiaty polne." 15. Kossaka Wojciecha „Pieśń o zbóju Janosiku." 16. Patziga, akwarelę „Studjum." 17. Obsta „Krajobraz" lub „portret Van Dyka," kopia panny Wysłobockiej. 18. Talowskiego „Widok starych domów na Kaźmierzu w Krakowie." 19. Błotnickiego rzeźbę „Domino."

Obrazy te i rzeźbę przedstawiające wartość 2583 złr., odstąpili pp. artyści Dyrekcji, idąc jej usiłowaniem w pomoc, za 1520 złr., za co im Dyrekcja należne uznanie wyraża.

Sprzedano zatem i zakupiono ogółem 38 dzieł sztuki na 167 wystawionych, a wystawa przysporzyła artystom sumę 3671 złr. 50 ct.

Przyszła wystawa rozpocznie się d. 1. czerwca 1885 r.

Prezes: *Leszek Dunin Borkowski.*

Sprawozdawca: *J. Greliński*, czł. Dyrekcji.

Towarzystwo ochrony zwierząt we Lwowie wydało świeżo odezwę, podpisaną przez posła Feliksa Pławickiego, jako prezesa, i Feliksa Lewandowskiego, jako sekretarza, do ludzi dobrej woli, aby wpisywali się do Towarzystwa w celu bronienia wspólnemi siłami od zatraty lub katowania zwierząt. Sprawa ta w innych krajach jest powszechną, u nas jeszcze w kolebce. Cel, łączący ludzi szlachetnych w Stowarzyszenie, nie ogranicza się bynajmniej tylko na niedopuszczaniu wyrządzania krzywd zwierzętom; ma on zadanie o wiele wznioślejsze, a tem jest wpływanie na umoralnienie ludu, a przeważnie na umoralnienie młodzieży, szerząc między nią zasady oparte na bezwzględnej sprawiedliwości w obec najniższych, pielęgnowanie w sercach młodych uczucia litości, bez którego człowiek staje się niebezpiecznym nietylko dla zwierząt, ale i dla ludzi. We Francji 6000 szkół tworzą osobne stowarzyszenia ochrony zwierząt, a towarzystwo monachijskie ma 1294 nauczycieli ludowych, tworzących 40 osobnych stowarzyszeń nauczycieli. Towarzystwa w Anglii, Francji, Niemczech, a szczególniej w Ameryce, wzrosły do potęg współzawodniczących z rządami i władzami szkolnemi na polu oświaty i wychowania. Towarzystwo galicyjskie we Lwowie, założone w roku 1876, pomimo iż jest jedno z najmłodszych i nie rozrządza wielkiemi środkami materjalnemi, może już zapisać na karcie skromnej historji swojej pewne zasługi oddane społeczeństwu. Każdy kto złoży 1 złr. 20 ct. (nauczyciele ludowi i uczniowie tylko 80 ct.) rocznie, staje się członkiem Towarzystwa, otrzymuje bezpłatnie *Miesięcznik* i inne pisma, kosztem Stowarzyszenia wydawane. Adres Towarzystwa: Lwów, ulica Teatyńska l. 23.

Zbiegowisko i rzetelne oburzenie wśród licznej gromady widzów wywołał temi dniami stróż kamienicy przy ulicy św. Szymona p. l. 1, który — jak się okazało następnie — na wyraźny rozkaz swojego chlebodawcy, burzył brutalnie posążek św. Szymona, umieszczony od niepamiętnych lat w narożniku tej kamienicy. Zawezwany z powodu owego zbiegowiska do policji, tłumaczył się, że musiał to uczynić z polecenia byłego właściciela kamienicy pana S., który odprzedał ją starozakonnemu Selzerowi, ten zaś jako warunek kontraktowy postawił usunięcie owej statuetki świętego chrześciańskiego. Jest to jedna próbka więcej, jak niektórzy starozakonni nasi odpłacają za pobłażliwość ogółu, której domagają się na każdym kroku, powołując się na zasadę tolerancji, której żądają wprawdzie od innych, sami zaś do niej wcale się nie przyznają i przeciwnie — zaciekły fanatyzm religijny i ciemnota charakteryzują zawsze jeszcze niższą, a niestety najliczniejszą warstwę ludności żydowskiej.

List gończy. Dnia 17. bm. skradziono Leibowi Menn w Żytomierzu, w Rosji, jedną 5% rosyjską obligację, tz. Gewinnstlos na 100 rubli, będącą obecnie w kursie 220 rubli, z kuponami co pół roku płatnemi, i 56 sztuk losów rosyjskich tz. Seryj każdy po 50 rubli, z kuponami płatnemi tylko raz w roku i to po 1 rs. 14 kop. Kradzież tę popełnił tegoż wnuk, Mezericzer Markus, z Żytomierza, mający lat 17, wzrostu średniego, smukły, ciemno-kaszt. włosów, oczów piwnych, pociągłej pryszczowatej twarzy, dużego nosa, mówiący po rosyjsku i żydowsku, i Słobotkin, Litwin-izraelita, mający lat 17, średniego wzrostu, bladej owalnej twarzy, zupełnie bez włosów na głowie. W razie ujęcia należy tychże odstawić do najbliższego sądu.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 23. paźdz. Skradziono panu I. K. w Ozyżkach ze strychu bieliznę wart. 200 złr. — Pan K. C. zgubił sr. spinkę wart. 3 złr.; znalazca otrzyma nagrodę 3 złr. Pani M. K. pulares z kwotą 4 złr. 90 ct., a pani J. M. przekaz pocztowy na 15 złr. i kartkę zast. zakładu zast. i kred. l. 95459.

Kraków 22. października. *(Jeszcze o sprawie Ritterów. Upominek dla Michała Bałuckiego.)* Obaj obrońcy małżonków Mojżesza i Gitli Ritterów wnieśli zażalenie nieważności przeciw przeprowadzonej rozprawie do sądu najwyższego za pośrednictwem tut. sądu karnego. Akta dotyczące, po wniesieniu przez prokuratorję państwa w trzech dniach odpowiedzi przedłożone zostaną najwyższemu sądowi w Wiedniu. Mojżesz Ritter podobno zachorował w więzieniu.

Miałem sposobność oglądać prawdziwe cacko sztuki złotniczej wyrobu tut. złotnika p. Glixellego. Jest to wysoki klosz na bilety w formie muszli, mieszczący w środku napis: „Michałowi Bałuckiemu zebrani w Kole literacko-artystycznem wielbiciele, Kraków. d. 22. X. 1884."

Kraków 23. października. Dziś przybył ze Lwowa do Krakowa rannym pociągiem hr. Falkenheyn, minister rolnictwa, w towarzystwie starszego radcy lasowego, Salzera, referenta przy Ministerstwie rolnictwa, oraz delegata, hr. Kazimierza Badeniego. P. minister zamieszkał w Spiskim pałacu w Starostwie. Udał się w towarzystwie hr. Badeniego i p. Salzera do Towarzystwa rolniczego, a następnie odwidził tutejsze Starostwo górnicze; prezesa Towarzystwa rolniczego, hr. Henryka Wodzickiego, złożonego chorobą; ks. biskupa krakowskiego Dunajewskiego; główno-dowodzącego ks. Ludwika Windischgrätza. Dalej zwidził kościół N. P. Marji, bibliotekę Jagiellońską, oraz Sukiennice. Komitet Towarzystwa rolniczego i ks. biskup Dunajewski złożyli p. ministrowi wizyty. O godzinie 1ej hr. Badeni dał dla p. ministra śniadanie, na którem byli starszy radca Salzer, główno-dowodzący ks. Windischgrätz, hr. Antoni Wodzicki i inni. O godzinie 3ej odprowadzony na dworzec przez delegata hr. Badeniego, odjechał p. minister do Wiednia w towarzystwie starszego radcy Salzera.

Radca dworu p. Koch odjechał dziś do Wiednia.

Plac dla gmachu pocztowego upatrzony został na Kotłowem, obok gmachu Straży ogniowej. Stanowcza decyzja zależeć będzie od Rady miejskiej, od której plac przyległy do trzech realności p. Armałowicza, nabyty będzie.

Poseł Hausner oraz hr. Ludwik Wodzicki, gubernator Länderbanku, przejechali dziś przez Kraków do Wiednia.

W minionym tygodniu udał się był ztąd do Pragi dr. Weber celem ułożenia się z Dyrekcją teatru czeskiego co do pociągu teatralnego, projektowanego z Krakowa do Pragi. Postanowiono, że wycieczka odbędzie się dopiero w czerwcu przyszłego roku i że Kongresówka i Poznańskie także wezmą w niej udział.

Wyborcy miasta Krakowa, którzy podpisali adres do prezydenta dra Weigla, zapraszający go do pozostania nadal na zajmowanem stanowisku, odbyli dnia 19. b. m. po południu zgromadzenie pod przewodnictwem radcy miasta i zastępcy prezesa krakowskiej Izby handlowej, p. Baranowskiego, celem wysłuchania sprawozdania komisji adresowej. Odpowiedź prezydenta dra Weigla, dana deputacji, była odmowną, otworzono więc dyskusję nad pytaniem, co w obec tego faktu dalej czynić wypada. Po przemówieniu kilku obecnych, zgromadzenie uchwaliło wysłać ponowną z tem samem żądaniem deputację do dra Weigla, udzielić Radzie miejskiej odpis odnośnego adresu i w wystosowanem do niej piśmie położyć nacisk na konieczność zastosowania się tejże do życzeń wyborców, a to pod zagrożeniem wypowiedzenia wotum nieufności całej Radzie miejskiej. W zebraniu, o którem mowa, brało udział do 200 osób, przeważnie rękodzielników i miejskich przemysłowców.

Dobrowlany 23. października. Dziś pożegnaliśmy na tutejszym dworcu kolejowym p. Adolfa Chulawskiego, naczelnika tutejszej stacji, przeniesionego na na taką posadę do Krechowic-Rożniatowa. Pan Ch., jako człowiek charakteru prawego, wielkich zdolności i wysokiej inteligencji, cieszył się przez krótki czas swojej bytności powszechną sympatją. To też żegnając go obecnie z prawdziwym żalem zasełamy mu na nowej posadzie serdeczne „Szczęść Boże".

Drohobycz-Borysław. W *Gazecie Naddniestrzańskiej* czytamy: Nowy przemysł nowo wzbogaconego chałatnika wyłapano dnia 2. bm. w Drohobyczu. Pewna destylarnia nafty w Drohobyczu miała przemycić w skrzynkach na świece z wosku ziemnego okowitę z Borysławia do Drohobycza, na czem zyskuje pewien procent; a trzeba wiedzieć, że jeden wspólnik tej fabryki wygrał niedawno los na blisko 50,000 zł. Otóż zdawałoby się, że ten jegomość, który jako ubogi człowiek był uczciwym i pracowitym obywatelem, osiągnąwszy tak niespodzianie znaczny majątek, zostanie i nadal uczciwym. Ale stało się inaczej. Z uczciwego ubogiego człowieka stał się nagle nieuczciwym bogatym chałatnikiem, wyzyskiwaczem publicznego mienia. I w tem właśnie leży rdzeń rzeczy, że większość żydów naszych uzyskawszy rozmaitemi sposobami znaczne majątki, nie osiągnęła przez to oświaty, która jedynie zdolną jest uobywatelić ją, a mimo to, nie opuszcza żadnej sposobności, aby się piąć do praw i honorów obywatelskich, uważając je za nowy sposób do większego wzbogacania się. To też nic dziwnego, że lękamy się takich wzbogaconych obywateli, posiadających, niestety, przeważne wpływy nie tylko u nas w mieście, ale i w całym kraju.

W szybie Wolfa Kammermana na „Moczarach" w Borysławiu utopił się dnia 6. bm. 9-letni uczeń II klasy normal., Srul N., z tego powodu, że szyb nie był nakryty, ani ogrodzony, a wodą napełniony. Ciekawi jesteśmy, kiedy też w Borysławiu dotyczące władze zaprowadzą ład odpowiedni w myśl istniejących ustaw.

Sisle Granoweter i tow. otrzymli już z ck. prokuratorji w Samborze akt oskarżenia z 25. września 1884 l. 6122, zarzucający im zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego przez znane nam już mordestwa w Borysławiu. Oskarżonych jest dotychczas 56 osób, z których 32 uwięzionych. Akt oskarżenia, zawierający 27 stronic arkuszowych, udowadnia swą treścią, że nasze przedstawienia wspomnionych mordów borysławskich były zupełnie prawdziwe. Rozprawa główna odbędzie się w Samborze przed zwykłym trybunałem z końcem bież. miesiąca.

Poznań 22. października. Pan Józef Chociszewski zaczął wczoraj odsiadywać czteromiesięczną karę więzienną, na jaką skazany został przez tutejszy sąd okręgowy za wydanie pieśni narodowych.

O zmarłym księciu Brunświckim następującą opowiadają anegdotę: Przed trzydziestu czy czterdziestu laty wybrała się do księcia deputacja, złożona z trzech mieszkańców Brunświku z najpoddańszą prośbą, aby dla dobra kraju pojął małżonkę. Książę przyjął ją uprzejmie, petycję przeczytał i pożegnał ją obietnicą, że niezadługo da żądaną odpowiedź. W godzinę potem porozlepiano na rogach miasta afisze, na których wydrukowano ogromnemi czcionkami:

Dziś wskutek najwyższego rozkazu
w książęcym teatrze nadw.
odegraną zostanie komedja Toepfera
w trzech aktach
pod tytułem
Ich bleibe ledig (pozostanę kawalerem).

Wykaz zmarłych od 21. do 30. września 1884. Stefaniow Eugeniusz syn listonosza l. 5 na zapalenie nerek. Holcer Józefa córka stolarza l. 5 płonica. Kalicki Bernard sekr. Wydz. kraj. l. 46 zap. mózgu. Fabrycy Ludwik kanc. prok. skarbu l. 53 rak. Bielecki Kazimierz syn robotn. l. 15 charłactwo. Gabriel Anna córka radcy l. 27 gruźl. pł. Dyl Henie córka krawca l. 1½ ospa. Schlitzner Abraham Izak syn ślusarza l. 3 ospa. Podolska Józefa żona fotogr. l. 23 gruźl. pł. Olszewski Szymon syn zarobn. r. 1 ospa. Frux Pesel córka krawca l. 6 ospa. Maneles Hersch urzędnika asek. l. 27 udar mózgu. Mattausch Izabela córka urz. l. 1½ brak sił. Czerwińska Marja żona fryzjera l. 24 gruźl. Studzińska Zofia córka pułkown. l. 23 zap. mózgu. Kopel Izak syn krawca r. 1 błonica. Kisielewicz Justyna szwaczka l. 28 zap. nerek. Scheller Salcia córka rzeźnika l. 7 błonica. Zaleska Honorata wł. dóbr l. 53 zap. otrzewn.

Bieczyńska Emilia córka obyw. l. 19 sanik. Spruch Ester Ille córka czapkarza l. 6 płon. Theman Laue córka kelnera l. 5½, dławiec. Bobownik Julia pryw l. 67 wada serca. Osyż Franciszka córka zarob. l. 2 ospa. Strzelecki Michał syn zarob. l. 2 ospa. Brengil Franciszek syn zarob. l. 3 ospa. Rendałowicz Maurycy pryw. l. 59 udar mózgu. Zwarycz Julia córka zarob. l. 2½ błonica. Piotrowski Jan czel. stolarski l. 22 ospa. Kropielnicki Edward dyet. l. 44 gruźl. Flisowski Sebastjan ks. Dom. l. 75 starość. Praun Franciszka wdowa po urz. l. 85 starość. Małaszyński Kazimierz syn obyw. l. 21 such. Maszczak Bronisław syn zarob. l. 7 płonica. Spachner Mojżesz syn fakt. l. 6 ospa. Komarnicki Adolf stolarz l. 35 krwotok. Kobylarz Michalina córka zarob. l. 5 ospa. Miętus Michał zarob. l. 70 starość. Dankiewicz Mikołaj zarobnik l. 78 starość. Stotańczyk Katarzyna wdowa po kasjerze l. 72 rak. Ryszka Jan dyetarjusz l. 62 rak. Bratro Ludwik emeryt l. 58 zgorzelina nogi.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś w piątek dnia 24. października: „Krewniaki," komedja w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Teatr ruski. Pani Biberowiczowa, utalentowana i sympatyczna artystka ruskiej trupy, wybrała na swój benefis, który odbędzie się jutro w sobotę, ludowy melodramat ze śpiewami, tańcami i nowemi kupletami p. t. „Bojki."

„Treść zasad hydroterapji z dołączeniem opisu ojczystych zakładów wodoleczniczych." Skreślił dr M. Zieleniewski, lekarz rządowy zakładu zdrojowego w Krynicy. Jest to wstęp z obszernego dzieła tego autora, przygotowanego do druku, p. t. „Rys balneoterapji", i zawiera w popularnej formie przedstawioną historję systemu wodoleczniczego, przegląd tych wypadków patologicznych, w których hydroterapja szczególnie odnosi skutki, wreszcie spis dotyczących zakładów w całej Polsce. Rzecz cała czyta się z zajęciem i prawdziwym pożytkiem. Wyszła w Warszawie, jako odbitka z tamtejszego czasopisma lekarskiego *Medycyna*.

Ogniem i mieczem, Sienkiewicza, znalazło niedawno pisarza niemieckiego krytyka, jest nim p. August Scholz, który w czasopiśmie *Gegenwart* dał piękną ocenę słynnej tej powieści. P. Scholze nazywa p. Sienkiewicza „Kościuszką ducha" i spodziewa się, że powieść jego przetłumaczoną zostanie na język niemiecki. Kończąc swą ocenę, pisze p. Scholze: Świat, na który patrzył, pomimo swych staroświeckich widoków, wydaje się nieco dziwnym naszemu wzrokowi, przyzwyczajonemu do obrazów kultury. Nigdy jednak dotąd dziwne te powaby nie zostały tak po mistrzowsku odmalowane, jak przez Sienkiewicza, który tem samem nabył niewątpliwie prawo przejścia w parlamencie swojej literatury narodowej do Izby wyższej literatury świata, nie po to, by tam jak par angielski „zasiąść na laurach", lecz by w zapasach z „najlepszymi" wszystkich narodów powiększać skarbiec międzynarodowy bogactw ducha.

O teatrze polskim w Petersburgu, pisze *Kraj*, „Nie możemy podać dotąd żadnych pozytywniejszych wiadomości. P. Łukowicz bawił czas jakiś w Petersburgu, układał się o wynajęcie sali w b. klubie artystycznym, ale, o ile się zdaje, układu do skutku nie doprowadził i wyjechał. W kombinacje p. Łukowicza wchodzili przedewszystkiem, o ile nam wiadomo, pp. Rychter, Leszczyński i Szymanowski. Niezależnie od starań p. Łukowicza, podobno pani Helena Modrzejewska nosi się z myślą zjechania do Petersburga na pewną ilość przedstawień w towarzystwie nielicznego, ale doborowego grona artystów. Nie potrzebujemy zapewniać, jak dalece urzeczywistnienie tego projektu byłoby pożądanem."

Statystyka śpiewaków. Jakiś statystyk teatralny obliczył, że we Włoszech żyje teraz 240 sopranistek, 112 mezzo sopranistek i altystek, 180 tenorzystów, 128 barytonistów i 124 basistów, a 16 prima balerin.

Dzieła Długosza. Okazuje się, iż powód zwłoki w wydaniu tomu ostatniego tych dzieł, który według numeracji stanowić ma pierwszy tom wydawnictwa, zasługuje na szczególne uwzględnienie.

Tekst tego tomu był już ustalony i gotowy do druku, gdy hr Konstanty Przeździecki dowiedział się od ks. Chodyńskiego, iż w bibliotece katedry włocławskiej znajduje się rękopism Długosza, obejmujący „Żywoty biskupów wrocławskich", a dopiero w r. b. odkryty.

Ks. kanonik Ignacy Polkowski, który podjął się wykończenia tomu I., zniósł się natychmiast z uczonymi braćmi ks. Chodyńskimi, w celu porównania tekstów i zanotowania warjantów, o ileby się znalazły.

Ta okoliczność wstrzymała także ukończenie indeksu.

Jedynie zatem interes czysto naukowy jest powodem zwłoki w ukazaniu się zbioru pism nieśmiertelnych Długosza.

Pisma te wydane zostaną tylko w języku łacińskim.

Prenumeratorzy otrzymają oprócz tego osobny tom „Indeksu" do pięciu tomów łacińskich „Historji".

Wydawnictwo dzieł Długosza uprasza pisma polskie o powtórzenie niniejszej wiadomości.

Rada miasta Lwowa.

Lwów 23. października. Przewodniczący prezydent m. Dąbrowski zarządza najprzód wybór 12 członków do komisji dla przeprowadzenia uzupełniającego wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa. Do komisji tej weszli: Pp. Barewicz, Jaśkiewicz, Kubasiewicz, Łukawski, Marschal, Mikuliński, Piątkowski, Rucker, Schayer, Skarbek, Sokal i Weich.

Delegatem Rady miejskiej do komisji przy wyborach do Izby handlowo-przemysłowej wybrano p. Świsterskiego, a zastępcą p. Momockiego.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi nastąpił dalszy ciąg obrad nad statutem dla miejskiej szkoły przemysłowo handlowej. Tym razem [?] obrady szczególnie ożywione i zacięte [?] wynajdywano w statucie szkoły nowe wadliwości, gdy poddane [?] w posiedzeniu poprzedniem zostały w skutek odpowiedniego zarządzenia ze strony p. prezydenta usunięte.

Statut został wkrótce wczoraj przyjęty w całości, tylko na wniosek p. dr. Zielińskiego postanowiono uwzględnić więcej wykład hygieny, który na propozycję p. wice-prezydenta dr. Czyżewicza wykładaną będzie na kursach specjalnych.

Dla obznajomienia należytego ze szkołą także szerszej publiczności, podamy statut jej w następnym numerze *Dziennika*.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa ogłasza: Wysokie c. k. państwowe Ministerstwo wojny rozpisało reskryptem z dnia 10 października 1884 l. 1408 licytację celem dostarczenia różnych artykułów, potrzebnych do umundurowania i uzbrojenia ck. wojska na rok 1885 i wyznaczyło termin do podania ofert pisemnych w c. k. państwowem Ministerstwie wojny w Wiedniu najdalej do dnia 1. grudnia 1884 do godziny 12tej w południe.

Spis dostarczyć się mających artykułów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą pp. przemysłowcy w biurze Izby handlowej i przemysłowej, zaś wzory tych artykułów w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu, w Kaiser-Ebersdorf koło Wiednia i w filialnym składzie w Karlsburgu.

O dostarczenie artykułów ubiegać się mogą tylko producenci, z wykluczeniem pośredników i mają w tym celu załączyć do podania certyfikat, wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, jeżeli firma oferenta jest protokółowaną, zaś przez władzę polityczną I. instancji, jeżeli firma nie jest protokółowaną, stwierdzający, że oferent zdolny jest zakontraktowaną ilość dostarczyć w oznaczonym czasie.

Dnia 17. listopada 1884 o godzinie 11. przed południem, a ewentualnie także w dniach następnych, odbędzie się w lokalu urzędowym c. k. składu mundurowego nr. 1. w Bernie licytacja różnych odpadków płóciennych, skórzannych, drewnianych i innych.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć mogą interesenci w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

W czwartek dnia 6. listopada 1884 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w lokalu ck. magazynu wojskowego we Lwowie (ulica Stryjska nr. 27) licytacja odpadków płótna, worków i sznurków, jakie zbiorą się w roku 1885 w magazynach wojskowych w obrębie korpusu 11 i w szpitalu garnizonowym nr. 14.

Osoby, reflektujące na powyższą licytację, mają do swoich ofert dołączyć certyfikat uzdolnienia, dla firm protokółowanych wystawiony przez Izbę handlową i przemysłową, dla innych firm przez władzę polityczną I. instancji, o które to certyfikaty wcześnie postarać się winne.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent: E. Simon, m. p. Sekretarz: M. Bodyński, m. p., radca ces.

Konwersja pryorytetów kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Celem ułatwienia konwersji owych znacznych sum pryorytetów tejże kolei, które złożone zostały jako kaucje i depozyta sierocińskie, zezwolił austrjacki Bank dla krajów koronnych, ażeby efekta te nie były prezentowane w naturze, lecz by tylko podano numera tychże efektów i wykazano miejsca, w których są deponowane.

Cholera.

[Telegramy.]

Neapol 23. października. *(Urzęd.)*. Wczoraj było tu 18 wypadków śmierci na cholerę.

Przegląd polityczny.

Lwów 24. października.

Na ostatniem posiedzeniu Koła sejmowego wybrano do lwowskiego oddziału centralnego komitetu przedwyborczego w miejsce tych, którzy mandaty złożyli, pp.: Alfreda Potockiego, Romana Czartoryskiego, St. Stadnickiego i Szeptyckiego. Oddział ten ukonstytuował się już w sposób następujący: Prezesem wybrano p. Alfreda hr. Potockiego, wiceprezesem ks. Romana Czartoryskiego, sekretarzem zaś St. hr. Stadnickiego.

Cesarz przyjmie Delegacje na zamku cesarskim w Budzie we wtorek 28. bm. w południe. Wspólni ministrowie mają przybyć do Buda-Pesztu w sobotę albo najpóźniej w niedzielę rano.

Z Gracu donoszą, że zanosi się tam w obec zbliżających się wyborów do Rady gminnej na utworzenie samoistnej partji ekonomicznej złożonej przeważnie z przemysłowców. Równocześnie zamierzają konserwatyści założyć katolickie stowarzyszenie majstrów, któreby objęło przy najbliższych wyborach do Rady Państwa agitację w swoje ręce.

W sferach rządowych petersburskich roztrząsaną jest kwestja, ażeby studentom moskiewskim nakazać noszenie mundurów, gdyż szczególniej Katkow przeczy, jakoby ostatnie zajścia były przez studentów wywołane, ponieważ w demonstracji brało także udział wielu zagranicznych agitatorów.

Berlińska *National Ztg.* donosi, że w Radzie rejencyjnej wentylowano myśl wcielenia Brunświku do Rzeszy niemieckiej.

Przesilenie ministerjalne w Belgradzie po wielu trudnościach i długich naradach już załatwione. Garaszanin obejmuje przewodnictwo ministerstwa spraw zagranicznych i finansów, Popowicz ministerstwo wyznań, Rajowicz handlu Marinkowicz sprawiedliwości, Gudowicz budowli publicznych, a Petrowicz wojny.

Znany watykański korespondent do *Polit. Corr.* zastrzega się jeszcze raz stanowczo przeciw temu, by interpretowano zamiar papiezki wybudowania lazaretu dla chorych na cholerę i konieczne w skutek tego rokowania z Rządem włoskim jako akt abdykacji papieża.

Journal de Bruxelles donosi, że belgijscy Flamandczycy chcą korzystać z przyjaźnego dla nich usposobienia Rządu i założyć flamandski uniwersytet w Brukseli.

Wypędzenie delegata papiezkiego z Buenos Ayres nastąpiło z powodu, że tenże opozycję stawiał kongresowi Stanów argentyńskich i pobudzał tamtejszy kler do podobnegoż zachowania się.

Kilka dzienników austrjackich powtórzyło przed parą dniami za wychodzącym w Stambule *Neologos* wiadomość, jakoby austro-węgierski konzul baron Pereira, dowiedziawszy się o aresztowaniu austrjackiego poddanego, udał się do prefekta, by zażądać wydania swego rodaka i że przy tej sposobności został przez bułgarskich żołnierzy poturbowany. Baron Pereira rozkazał towarzyszącemu mu kawasowi użyć broni i tylko interwencji przybyłego prokuratora należy zawdzięczyć, że nie przyszło do krwawego starcia. Że taka pogłoska po mieście krążyła jest rzeczywiście prawdą, okazało się atoli później, że o znieważeniu osoby konzula nie ma nawet mowy. Cały ten konflikt austrjackiego konzula z władzami miejscowemi stał się bezprzedmiotowy, sąd bowiem tamtejszy uwolnił aresztowanego, dowiedziawszy się o jego niewinności.

Parlament francuski uporał się bardzo rychło ze znaną interpelacją hr. Roys i towarzyszy o polityce ekonomicznej rządu i o obecnem przesileniu ekonomicznem po której się spodziewano głośnej i burzliwej dyskusji. Jak się później pokazało, przyszło już dzień przedtem w tym względzie do porozumienia między prezydentem Ferrym a większością Izby i jak się zdaje noszą się tam z myślą trzymania się nadal tej taktyki, to jest nie dozwolenia przyjścia do słowa przeciwnikowi, ile razy dyskusja weźmie nieprzyjemny dla Rządu obrót, mianowicie zaś gdyby przyszło do dyskusji nad polityką rządu we wschodniej Azji.

Dziennik *Paris* podaje następujące urzędowe szczegóły o francuskich siłach zbrojnych w Azji wschodniej. Korpus tonkiński składa się z 15.000 ludzi. Courbet ma pod swojemi rozkazami 2800 ludzi, wliczając w to wojsko lądowe. Aby obudwom dowódcom ułatwić spełnienie ich zadania, zachodzi potrzeba posiłków w liczbie 10.000 ludzi, a mianowicie 7000 do Tonkinu, któreby siłę rozporządzalną jenerała Briera (nie licząc załóg) uzupełniły do cyfry 12.000 — następnie 3000 dla Courbeta, celem umożliwienia mu obsadzenia potrzebnych punktów na wybrzeżach Formozy.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(D.) **Wiedeń** 24. października. *N. fr. Presse* utrzymuje, że marszałek Zyblikiewicz dał właściwy wyraz mrzonkom polskim o ugodzie z Rusinami, wyszydzając w ostatniej swej mowie narzecze (żargon) ruskie (?!).

(D.) **Wiedeń** 24. października. *Deutsche Ztg.* donosi z Radowiec o otwarciu drugiej bukowińskiej miejscowej grupy „Schulvereinu", w której uwydatnia się prawdziwie niemiecki duch tamtejszej ludności.

(C.) **Wiedeń** 23. października. Dzisiaj obradowała zebrana w Ministerstwie sprawiedliwości ankieta prawnicza. Rozbierano wewnętrzne urządzenie sądów kolegialnych. Minister bowiem chce znać zapatrywanie w tej mierze ankiety, mimo, że się ta zasadniczo sprzeciwiła ustanowieniu sądów kolegialnych na wypadek, gdyby Rada państwa uchwaliła zaprowadzenie takichże sądów. Wieczorem daje minister sprawiedliwości bankiet u Sachera dla członków ankiety.

Telegramy biura koresp.

Praga 23. października. Po słowach dziękczynnych kardynała ks. Schwarzenberga dla namiestnika i marszałka i po odpowiedzi obu tych dygnitarzy, został Sejm zamknięty trzykrotnym okrzykiem „Slava" na cześć cesarza.

Zagrzeb 23. października. Dzisiejsze posiedzenie sejmowe zostało znowu zaburzone przez Starczewiczan, w skutek czego musiało być zamknięte zaraz po otwarciu. Liczba posłów mających być wykluczonymi, wzrosła obecnie do cyfry 15. W gronie tychże jest także Dawid Antoni Starczewicz. Wszystkim wykluczonym będzie jutro wzbroniony wstęp do Sejmu. Jutro zostanie wniesiony projekt zaostrzonego regulaminu.

Brunświk 23. października. Minister Görtz-Wrisberg zagaił Sejm przemową, w której wyraził przekonanie, że ludność godząc się z losem swoim, zaoszczędzi prowizorycznemu Rządowi naruszenia porządku prawnego, któreby mogło sprowadzić niebezpieczne następstwa. Sejm przyjął wniosek, na rozporządzenie cesarskie odpowiedzieć adresem, w którym obok wierności do cesarza i Rzeszy, będą także wyrażone nadzieje i życzenia na przyszłość.

Brunświk 24. października. Potwierdza się że Cumberland wydał patent oświadczając, że obejmuje rządy nad odziedziczonem księztwem brunświckiem i zastrzega sobie dalsze rozporządzenia co do złożenia hołdu.

Kair 24. października. „Biuro Reutera" donosi: Z powodu redukcji armii egipskiej na 3000 ludzi, zostaną wszyscy oficerowie angielscy z wyjątkiem 10 ze służby oddaleni.

Bruksela 24. października. Na zgromadzeniu burmistrzów gmin kompromisowych stanęła uchwała, aby Radom komunalnym zalecić rezolucję o zniesieniu ustawy szkolnej tem bardziej, że wybory komunalne dowiodły, iż kraj nie życzy sobie tej ustawy.

Londyn 24. października. W Izbie gmin oświadczył Gladstone: Ministerstwo marynarki zajmuje się od pewnego czasu stanem floty i złoży odnośne sprawozdanie w przeciągu miesiąca.

Londyn 23. października. Nadzwyczajna sesja parlamentarna otwartą została mową tronową, która zapowiada powtórne obrady nad bilem reformy, konstatuje najprzyjaźniejsze stosunki ze wszystkiemi mocarstwami i przyznaje, że wiadomości z Sudanu mogą często w przykrej pozostawiać niepewności, ale energii i odwadze Gordona podczas obrony Chartumu należy się największe uznanie. Mowa tronowa wspomina o rozpoczętej akcji celem uwolnienia Gordona, która nowych będzie wymagała funduszów.

Berlin 23. października. Cesarz przyjmywał po południu w dłuższej audjencji księcia Bismarka.

Paryż 23. października. Minister wojny zażąda od tonkińskiej komisji upoważnienia do uformowania pewnej liczby bataljonów, a to na podstawie prawa o organizacji armii kolonialnej Ferry zgodził się na zakomunikowanie protokołów dawniejszej komisji tonkińskiej, obecnej komisji pod warunkiem zachowania tejemnicy.

Kair 23. października. Northbroock udaje się w piątek do Marsylji i zatrzyma się w Paryżu dla odbycia konferencji z Ferrym.

Londyn 23. października. Jenerał-major Seratchley został mianowany gubernatorem Nowej Gwinei.

Brema 24. października. *Weserzeitung* ogłasza patent ks. Kumberlandzkiego pod imieniem Ernest August datowany z Gmunden 18. tm. w którym książę oświadcza, że obejmuje rządy w Brunświku i kraj w swoje posiadanie, że będzie rządził na podstawie konstytucji państwowej i krajowej. Patent przesłano wszystkim niemieckim książętom i wolnym miastom.

Wiadomości giełdowe.

Lwów d. 23. października. (Z Izby handlowej). I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 złr. 270·— do 273·—, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 191 50 do 194·50, Banku hipot. galic. 285·— do 290·—, Banku kred. gal. 238·— do 243·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 98·50 do 99·50, Towarz. kredyt gal. ziem. 4% 91·70 do 93·30, Tow. kred. gal. ziem. 5% 98·30 do 99·50, Tow. kred. gal. ziem. 4% 86·70 do 87·70, Banku krajowego 4½% w. a. 91·— do 92·—, Banku hip. gal. 6% 101·50 do 102·50, Banku hip. gal. 5% 97·10 do 98·10, Banku hipot. gal. z 5% prem. 99·20 do 100·20, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. 6% 60·25 do 62·50, Gal. zakł. kred. włośc. 5% 60·25 do 62·50, Ogólno roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 101·60 do 102·60, Komunalne gal. Zakład kred. włośc. 6% —·— do —·—, 5% Obligi komun. Banku kraj. I. emisji 96·75 do 97·75, Pożyczki krajow. z r. 1873 5% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z r. 1883 90·80 do 91·80, Losy miasta Krakowa 18·— do 19·50, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·67 do 5·77, Dukat cesarski 5·7? do 5·82, Napoleonder 9·65 do 9·75, Pół-imperjał rosyjski 9·98 do 10·08, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·23 do 1·25, 100 marek niemieckich 59·60 do 60·40, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—. Pierwsza cyfra wszystkich pozycji znaczy: „płacą," druga „żądają."

Wiedeń d. 24. października godz. 10. min. 52. Akcje kredytowe 287 60, Anglo-Austr. 105·50, Akcje banku Union 88·—, Kolej Karola Ludwika 271·50, Połudn. 149·10, Renta papierowa 80 95, Listy zastawne galic. banku hipot. 101·50, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 91·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleonder 9·69, Rubel papierowy 1·24¼. Usposobienie: słabe.

Wiedeń d. 23. października godz. 1 min. 40. Akcje alp. tow. górn. 53·—, Węg. akcje kredyt. 289·—, Akcje anglo austr. 106·20 Akcje banku Union 89·10. Akcje Karola Ludwika 272 25, Akcje kolei północnej 238·50, Akcje kolei południowej 149·30, Akcje kolei Alföldzkiej 178·75, Akcje Staatsbahn 301·20, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 192·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 166·—, Wiedeńskie losy 123·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 104·—. Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 102·—, Losy regulacji Cisy 115·75, Losy tureckie 21·—, Węgierska renta 93·37, Akcje banku związkowego 104·10, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24¼. Węgierskie losy 115·75, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: chwiejne.

Wiedeń d. 23. października godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·95, w srebrze 82·10, Renta w złocie 103·15, 5% austr. renta marcowa 96·—, Akcje banku wiedeńskiego 861·—, kredytowego 288 90, Londyn 122·—, Srebro —·—, Napoleonder 9·69, Dukat ces. men. 5·78, 100 marek niemieckich 59·85.

Berlin d. 23. października godz. 4 min. 57. Rosyjski banknoty 207 10, Akcje kredytowe 482 50, Lombardy 251·50, Galicyjskie 114·—, Kolei rumuńskiej 60·50. Austrjackie banknoty 167 —. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 78·17.

Telegramy zbożowe d. 23. października. Wiedeń: Pszenica 8·75, do 9·— złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 29·25 do 29·50 złr Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 7·84 do 7·86 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 150·— złr. Berlin: Pszenica żółta na październik-listopad) 152·— m., żyto —·— m., spirytus locc 46·30 m., olej rzepakowy 50 50 m. Paryż: mąki 159 klgr. 45·40 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 24. października: 13 50 do 13·75 Brema: 7·55 do —·—. Hamburg: 7·60, na październik 7·50 na październik-grudzień 7·65. Antwerpja: na październik 19¼. Nowy-York: 8·—. Filadelfja: 8·—

Przyjechali do Lwowa dnia 24. października.

HOTEL ŻORZA. R. bar. Gasser z Monachium, A. Lipski z Podola rosyjskiego, R. Roznowano z Rumunji, L. Hass z Genewy, T. Frank z Wiednia.

HOTEL LANGA. K. Ilgner z Krakowa, J. Meisels z Krakowa, A. Pawłowski z Pragi, J. Turad z Wiednia, J. Teodorowicz z Rzeszowa.

HOTEL ANGIELSKI. F. Jastrzębski z Ustrzyk górnych, W. Wiśniewski z Ciemierzyniec, B. Dowiskowska z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI. J. Hauer z Rosji, M. Heiling i L. Loschütz z Wiednia, J. Janocha z Uścia.

HOTEL WARSZAWSKI. K. Strasser z Bóbrki, J. Krzysztofowicz z Podola, W. Kral z Jastrzębi, Z. Dobrzyński z Jastrzębi.

Pociągi kolejowe.

Od 20. maja 1884.
Według zegaru lwowskiego.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

DO KRAKOWA: o godzinie 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny), o godz. 4 min. 5 rano (pociąg osobowy), o godz. 5. m. 3. po południu (pociąg mięszany) i o godz. 6 m. 35 rano (pociąg mięszany)

DO STANISŁAWOWA (na Stryj): rano o godz. 7 m. 5 (pociąg mięszany), wieczór o godz. 7 min. 10 (pociąg omnibusowy) i o godz. 1 min. 25 popołudniu (pociąg lokalny) Lwów-Stryj.

DO PODWOŁOCZYSK: z dworca na Podzamcze: o godz. 6 m. 6 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK, z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano (pociąg pospieszny), o g. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg mięszany).

DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 min. 30 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 15 po południu. i o godz. 11 min. 10 w nocy (pociąg mięszany).

PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 2 m. 28 rano i o g. 3 m. 42 po popołud (pociąg mięszany).

Z KRAKOWA: o g. 5 min. 36 rano (pociąg posp.), o godz. 9 min 27 wieczorem (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 33 przed południem (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. — wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec główny lwowski) o godz. 10 min. 26 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 3 m. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po połud. (pociąg mięszany).

ZE STANISŁAWOWA: (na Stryj) rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczór o godz. 8 m. 32 (pociąg mięszany) i o godz. 10 min. 56 przed połudn. (pociąg lokalny) Stryj-Lwów.

Wielmożny Pan E. Wiernicki ibi? ubi?
Odpowiedź moją na list pański, jeszcze 5. października r. b. odesłałem, znajduje się na poczcie w Tłustem.
Dziwno jest, iż pan Dobrodziej w liście swoim ani miejscowości pobytu i pomieszkania swego, ani stacji pocztowej mi nie podałeś.
Med. Dr. Stefan v. K......
Ulica Łyczakowska l. 10.

SOLITERA
leczy (i listownie)
Dr. Bloch w Wiedniu, Praterstr. 42.

Pań podczas ciąży albo w połogu na zdrowiu zapadłych a życzących sobie dyskrecjonalnego leczenia, przyjmuje z zaręczeniem najściślejszej tajemnicy w kurację, tudzież Pań z lepszych domów chcących sobie raźną pomocą lekarską i należytem pielęgowaniem szczęśliwy przebieg połogu zapewnić, a zarazem takowy w ściśłej tajemnicy za domem odbyć, pomieszcza u siebie na czas potrzebny pod dyskrecją; od kilkunastu lat praktykujący lekarz i akuszer, z którym osobiście lub też listownie pod adresem: „B. Dzion", ulica Piekarska l. 6, porozumieć się można. 2511 31—?

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von Dr. BISENZ.
Preis 2 fl.
Zu haben in der Ordinations-Anstalt für 2493 132 0
Geschlechts-Krankheiten
von
MED. DR. BISENZ,
Mitglied der med. Facultät,
Wien, Stadt, Gonzagagasse 7
(Rudolfsplatz). Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. Dr. Bisenz wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Najprzedniejsze kuracyjne
WINOGRONA
feslawskie i badeńskie
w koszykach po 4, 5 i 6 kilo
najstaranniej opakowane rozsyłają
ST. MARKIEWICZ
w Rynku l. 42 i
SADŁOWSKI i MARKIEWICZ
w Rynku l. 23 we Lwowie.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

We Lwowie dostać można w aptece p. Piotra Mikolascha.

Odwaga wygrywa!
ew. 500,000 marek,
największą wygraną loterji miasta Hamburga koncesjonowanej i utrzymywanej przez rząd. Loterja posiada 100.000 losów, 50,500 pewnie wygrać muszą. Następujące wygrane będą losowane, mianowicie:

ew. 500,000 marek,

specjalne 1	à	300.000 marek
1	à	200,000 "
2	à	100,000 "
1	à	90,000 "
1	à	80,000 "
2	à	70,000 "
1	à	60,000 "
2	à	50,000 "
1	à	30,000 "
5	à	20,000 "
3	à	15,000 "
26	à	10,000 "
56	à	5000 "
106	à	3000 "
253	à	2000 "
6	à	1500 "
515	à	1000 "
1036	à	500 "
48483	à	200, 150, 145 itd. itd.

2701 2—5

w łącznej sumie 9 miljonów 620,000 marek.

Wszystkie wygrane wypłacam natychmiast po ciągnieniu. Znany podpisany założony w 1851 r. dom bankowy, który od rządu upoważniony jest do sprzedaży losów, rozsyła do wszystkich zagranicznych miejsc — nawet do najdalszych za przesłaniem pieniędzy w banknotach lub przekazem. Mniejsze kwoty można przesłać w markach pocztowych. Cena losów jest dla ciągnienia pierwszej klasy:

cały los oryginalny 3 złr. 50 ct.
pół losu " 1 " 75 "
ćwierć losu " — " 90 "

Po otrzymaniu pieniędzy przesyłam natychmiast zamówione oryginalne losy, jako też oryginalne plany, po ciągnieniu urzędową listę wygranych. Niedawno temu miałem przyjemność moim interesentom główne wygrane 250,000, a kilku à 100,000, 50,000 itd. wypłacić i życzę moim przyszłym interesentom wiele szczęścia. Łaskawe polecenie upraszam przesłać do

15. listopada b. r.

Upraszam o rekomendowane przesłanie zamówień i dokładne podanie adresu.
Przyjmuje się banknoty i marki listowe wszystkich krajów europejskich.
Wszelkie polecenia wykonuję natychmiast a jako główny kollektor rozsyłam tylko oryginalne losy opatrzone herbem państwowym co również do wiadomości podaję. Ponieważ polecenia często są bardzo liczne, proszę o prędkie zamówienie w każdym razie do wyznaczonego wyżej terminu.

J. DAMMANN, Hamburg,
Rathhaustrasse 19.

Nauczyciela
domowego do czworga dzieci poszukuje na wieś.
Zgłoszenia pod adresem: F. G. poczta Lisko. 2719 1—2

Dwa buhaje
czystej krwi holenderskiej,
jeden w 4. drugi w 6. roku są na sprzedaż w Odnowie poczta Kulików dwie mile od Lwowa. 2694 3—3
Udać się do Zarządu dóbr Odnów.

Ostrzegam
przed naśladującymi moją firmę!
„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
Chorążczyzna l. 22 na dole.
(ARTUR KOŚCICKI)
sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.
2499 Kosztuje we Lwowie 61—0
1 kilo złr. 1·50 i 1·60.
Na prowincji
4½ kilo zł. 7·70 i 8·20 franco.
Co miesiąca świeży transport.

Na Sezon jesienny 1884
otrzymał świeży transport
KALOSZY
z fabryk
francuskich, wiedeńskich i rosyjskich
Magazyn Henryka Müllera
ulica Halicka l. 6.
Kalosze damskie do obcasików po złr. 2·50
" " wysokie po zł. 3·50 do 4
Kalosze męskie płytkie po złr. 2·50
" " półwysokie po złr. 3·80
" " całkiem wysokie po 5 złr
Buty rosyjskie po złr. 8·50
Buty dziecinne wysokie po złr. 2 do 2·50
Deszczochrony od złr. 1·20 do 5 złr.
Deszczochrony jedwabne angielskie po złr. 5, 6, 7 do 15 złr. 2710 2—4
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

Ściereczki
do prochu, szkła i porcelany,
z płótna galicyjskiego, tuzin po złr. 2·40, cienkie tuzin po złr. 3·60,
z kolorowemi brzegami tuzin po złr. 2·80, 3·40 i 4 złr.,
z kolorowemi brzegami i napisami do szkła i porcelany tuzin po złr. 5·30,
jedwabne szare do prochu tuzin po złr. 2·16 i 3·36,
maglownikl po cnt. 70 i 80,
sienniki szare płócienne po 2 złr., drelichowe w pasy kolorowe po złr. 2·40. 2·70, 2·80, 3 i 3·50
poleca 2569 6—0
Magazyn Markiewicza
we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

HANDEL
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie,
poleca
KAWY
pod nazwiskiem „Siriusz" we Lwowie polecane, 1 kilo takiej kawy złr. 1·50, na prowincji 4½ kilo złr. 7·20, opłacone do każdej stacji pocztowej w kraju.
Pod nazwiskiem „Siriusz" sprzedawana kawa nie potrzebuje 9 letniego pobytu w Ameryce, ani protekcji osobliwszej tańości dla Publiczności, jest to gatunek kawy, który u mnie bez wszelkiej protekcji o 10 centów taniej kosztuje. 2562 2 0
Ostrzeżenie przed naśladowaniem firmy „Siriusz" jest bez podstawy, ponieważ firma tworzy imię i nazwisko.

Maszynista egzamin.
Zdolny monter, poszukuje odpowiedniej posady.
Adres: Zahorski ulica Zielona l. 19. we Lwowie. 2702 2—2

Koriozot
najwyborniejszy tłuszcz do butów, rzemieni i wszelkich przedmiotów skórzanych, któremu tymże trwałość i naturalną miękość nadaje; oraz
Lak spirytusowy i olejny do skór w najładniejszym czarnym kolorze i połysku poleca 2704 2—3
O. T. WINCKLER
we Lwowie.

Podajcie szczęściu rękę!
500.000 mark
główną wygraną w pomyślnym wypadku podaje najnowsze **wielkie losowanie pieniężne w Hamburgu,** dozwolone i poręczone ze strony rządu.

Korzystne urządzenie nowego planu polega na tem, że w toku niewielu miesięcy w 7 klasach rozstrzyga się stanowczo **na 100.000 losów 50.500 wygranych,** między temi znajdują się główne wygrane o ewentualnie 500.000 markach, szczególnie zaś:

1 wygr. m.	300.000	26 wyg. m.	10.000
1 " "	200.000	56 " "	5.000
2 " "	100.000	106 " "	3.000
1 " "	90.000	253 " "	2.000
1 " "	80.000	6 " "	1.500
2 " "	70.000	515 " "	1.000
1 " "	60.000	1.036 " "	500
2 " "	50.000	29.020 " "	145
1 " "	30.000	19.463 wygranych po	
5 " "	20.000	mark 200, 150,	124
3 " "	15.000	100, 94, 67, 40	i [illegible]

Z tych wygranych przyjdzie w pierwszej klasie 4000 w ewoolem ogólnej do wylosowania mark 157.000.

Główna wygrana 1. klasy wynosi mark **50.000** i potęguje się w 2. na m. **60.000,** w 3. na m. **70.000,** w 4. na m. **80.000,** w 5. na m. **90.000,** w 6. na m. **100.000,** w 7. zaś na ewent. m. **500.000,** spec. na m. **300.000, 200.000** i t. d.

Losowania są według planu urzędownie oznaczone.

Na najbliższe ciągnienie wygranych tej wielkiej pieniężnej loterji państwowej kosztuje:

1 cały los oryginalny zł. 3·50 w. a.
1 pół losu oryginaln. " 1·75 "
1 ćwierć losu oryginaln. " —·90 "

Wszystkie zlecenia wykonuje się natychmiast **za przesłaniem przez pocztę lub pobraniem należytości** z wielką starannością, a każdy odbiorca otrzyma nasze **losy oryginalne,** zaopatrzone w herb państwa.

Do zamówienia dodajemy gratis niezbędne plany urzędowe, które uwidoczniają podział wygranych na odnośne klasy, a po każdem ciągnieniu posyłamy naszym odbiorcom bez wezwania listy urzędowe.

Na żądanie przesyłamy z góry plan urzędowy franco w celu przejrzenia i oświadczamy gotowość do przyjęcia napowrót przed ciągnieniem i do zwrotu zapłaconej za nie kwoty. 2690 3—12

Wypłata wygranych następuje zawsze ściśle pod rękojmią państwa.

Kolektura nasza miała zawsze szczególne szczęście, a naszym odbiorcom wypłaciliśmy częstokroć największe wygrane, a mianowicie mark **250.000, 100.000, 80.000, 60.000, 40.000** i t. d.

Jak przypuścić należy, można przy takiem **na zasadzie sumienności opartem przedsiębiorstwie** liczyć z pewnością na nader ożywiony udział, i prosimy zamówienia z powodu bliskiego ciągnienia przysyłać jak najprędzej, w każdym razie przed

31. października b. r.

KAUFMANN & SIMON,
dom bankowy i wekslarski
w Hamburgu.

P. S. Dziękujemy niniejszem za dotąd nam udzielone zaufanie, i prosimy przez wglądnięcie w plan urzędowy o przekonanie się o szansach wygranych. **D. O.**

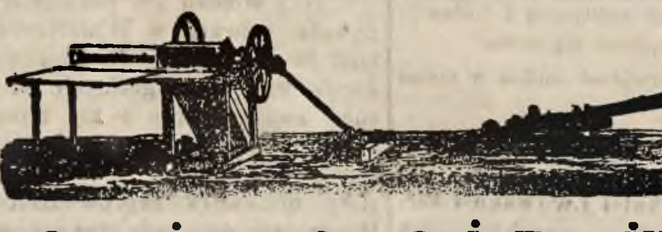
Resztki sukna
tylko z dobrej materji prawdziwie farbowane od 1 zlr. za metr.
Wzorki rozsyła skład fabryczny sukna
zum „Weissen Lamm" Berno (Morawa).

Gumi i pęcherze rybie
najpewniejsza prezerwatywa prawdziwa francuska, tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 złr. **Specjalności damskie** tuzin po złr. 2·50, ochraniacze od pomasań (w formie pasków) sztuka po złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren-Agentie" **Alex. Mosé,** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro. 2498 49—0

GŁÓWNY SKŁAD
NASION i ROŚLIN
J. STACHIEWICZA
we Lwowie
otrzymał znaczny transport
oryginalnych CEBULEK haarlemskich
i poleca
Hyacenty do pędzenia w wazonach pełne albo pojedyncze w różnych kolorach z nazwiskami 12 sztuk od 2 zlr. 50 ct. do 5 zlr.
Do pędzenia w wazonach bez nazwisk 12 sztuk po 2 zlr.
Tulipany do wazonów pełne 12 sztuk 80 ct.
Tacety najpiękniejsze 12 sztuk 1 zlr. 80 ct.
Narcyzy najpiękniejsze 12 sztuk 1 zlr. 20 ct.
Korona cesarska (Tritilarja) 12 sztuk 3 zlr.
oraz
Crocusy, Anemony, Irysy, Lilie, Amarylis i Gladiolusy
w wielkim wyborze i po najtańszej cenie.
Przy większym odbiorze stosowny opust. — Posełki uskuteczniają się odwrotną pocztą. 2647 3—4
Cenniki nasion i cebulek na żądanie franko.

HENRYK BADERLE i Spółka we Wiedniu,
III., Mathaeusgasse Nr. 6
wyszczególnieni na I. międzynarodowej farmaceutycznej wystawie
złotym medalem.
IMPORTERZY
herbaty, rumu jamaika, araku, koniaku, malagi, madery, scherry, portwajnu, lacrimae christi, alikantu, fondiljonu, muskatelera, małmazji, pajaretu, valdepennas, pedro jimenez i wina bordeaux
polecają konsumentom specjalności swoje
Cognac, Bisquit Dubouché & Co.
najbardziej rozpowszechnioną markę koniakową, wykazującą rocznej konsumcji **dwa miljony litrów,** a której monopol posiadamy na Austro-Węgry, jako też 2532 50—0
Malaga-Sect dla celów medycyny
odznaczony najwyższą nagrodą przez Jury I. międzynarodowej wystawy farmaceutycznej i według świadectwa c. k. stacji doświadczalnej w Klosterneuburgu mający wielką wartość z powodu zawartego w nim bogactwa kali i kwasu fosforowego.
Dostać można we wszystkich większych handlach korzennych i delikatesów i prawie we wszystkich aptekach i cukierniach w Galicji,
Ajent dla Lwowa i okolicy
pan Oskar Kreyser.

KAROL BAŁŁABAN
Lwów, ul. Halicka l. 23, pod „Złotym Kogutem"
poleca
MARONY włoskie, 2581 6—0
WINOGRONA z Feslau,
GRUSZKI węgierskie,
JABŁKA tyrolskie.
PIECZYWO DO HERBATY
angielskie, francuskie i wiedeńskie,
½ kilo 60 ct. nadzwyczaj smaczne i tanie.



Młocarnie ręczne i z windą
jakoteż
specjalne windy do młocarń ręcznych
do poruszania wszelkiego rodzaju młocarń, dalej
młynki do czyszczenia zboża
poleca jako specjalność
fabryka maszyn rolniczych
UMRATH & COMP., PRAG-BUBNA.
Skład dla Morawy w Bernie, Kröna Nr. 62.
" " Węgier w Buda-Peszcie, Waitznerring 60.
Katalogi gratis. 2528 0—12

Największy skład najlepszych
PŁÓCIEN i BIELIZNY 2670 2—0
oraz
perkali, szirtingów, firanek, pończoch, skarpetek, krawatów itp.
poleca po cenach stałych
MAGAZYN SCHAYERÓW
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy hipoteczne
jako też
5% Premiowane listy hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja,
są w tym kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2487 79—0

4½% listy zastawne krajowe
mające gwarancję krajową z 2ma ciągnieniami rocznie jakoteż
wszelkie gatunki listów zastawnych
Towarzystwa kredytowego ziemskiego i banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami
KANTOR WYMIANY 2534 32—0
SOKAL i LILIEN.

Za 20 złr.
6 koszul szirtingowych męzkich,
6 par kalesonów z Calico,
6 kołnierzyków,
6 chustek do nosa niciauych,
6 par skarpetek,
poleca handel
F. KNAUERA i SYNA
pod „Złotym Lwem", plac Kapitułny.
Za trwałość i dobroć zaręcza się. 2698 2—4

Sukna na męskie i damskie **ubiory**
tylko z dobrej trwałej wełny owczej, dla mężczyzn średniego wzrostu **3·10 metrów na jeden garnitur.**
Za złr. **4·96** w. a. z dobrej wełny owczej;
" " **8·—** " " z lepszej wełny owczej;
" " **10·—** " " z delikatnej wełny owczej;
" " **12·40** " " z całkiem delikatnej wełny owczej.
Peruwijeny z najlepszej wełny owczej w najmodniejszych kolorach, najnowsze na **damskie suknie metr po 2 złr.**
Czarny Palmerston **czysta** wełna owcza **na damskie paletoty zimowe metr po 4 złr.**
Pledy podróżne sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. — Eleganckie ubiory, spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze od deszczu, tyfle, baje, commis, kamgarny, szewioty, trykoty sukna damskie i bilardowe, peruwjeny, doskingi poleca
Handel założony **JAN STIKAROFSKY** w r. 1866.
Skład fabryczny w Bernie.
Wzory franco. Karty z wzorami dla pp. krawców **niefrankowane. Za pobraniem pocztowem** z górą **złr. 10** franco.
Posiadam ciągły skład wartości przeszło 100 000 złr. i naturalnie zostaje mi przy moim światowym interesie wiele **resztek** długości 1—5 metrów, jestem więc zmuszony takowe zbyć niżej cen fabrycznych. Każdy rozumny człowiek pojmie, że z tak **małych resztek** wzorów nie można przesłać, gdyż przy kilkuset wzorach niby wkrótce nie pozostało i jestto **oszustwem,** jeżeli firmy donoszą o wzorach resztek, są więc to wzory z całych sztuk sukna a nie z resztek, cel takiego postępowania zrozumiały.
Resztki niezdatne przemieniam albo zwracam pieniądze.
Korespondencje przyjmują się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. 2547 16—20

SARDYNKI
!! z Nantes, — tegorocznego połowu !!

12 wielkich puszek (waga 5 kilo)	6 złr. 80 ct.
22 małych " " 5 "	7 " 20 "
18 puszek imperial z kluczykami	7 " 20 "
Salami z Werony najprzedniejszy netto 4 kilo	9 " — "

rozsyła po powyższych cenach franco **za opłatą cła, porta i opakowania za pobraniem pocztowem.** 2705 2—6
ANTONI PAPAROTTI — Tryest.

Galicyjski Bank kredytowy
we Lwowie,
przy ulicy Jagiellońskiej l. 3,
wydaje następujące
ASYGNATY KASOWE
4½ procent. płatne w 60 dni po wypowiedzeniu.
4 " " 30 " "
Lwów dnia 1. stycznia 1884 r. 2491 41—0
(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcja.**

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie
KROPEL LIWOŃSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego
Pª TROUETTE-PERRET
Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.
Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU
i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. 2506 18—0

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacji i chemika sądowego
we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.
poleca:
Violin przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 ct.
Pudr salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. Pudełko 50 ct.
Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający, i odwietrzający powietrze używany w biórach, korytarzach do skrapiania sukień itp. Flakon 50 ct.
Kadzidłoanti miazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze niszczy bakterje szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach, używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 ct.
Torciczki desinfekcyjne radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.
Składy własne fabryczne we Lwowie, ulica Halicka l. 25, w Krakowie Sukiennice l. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika; w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego; w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Droguerji p. Zacharskiego; w Stanisławowie w aptece p. Macury; w Tarnopolu w aptece p. Jamrógiewicza; w Samborze w aptece p. Maresza; w Kołomyi w aptece p. Stenzla. 2484 18—0

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czarlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.